

Rozmowy z Josipem Broz Tito na wyspie Brioni

Edward Gierek rozpoczął wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza Tito 2 bm. udał się do Jugosławii z oficjalną przyjacielską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek.

I sekretarzowi KC PZPR towarzyszą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, członek KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek, członek KC PZPR, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzy Waszczuk, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Zbigniew Wojtkowski oraz doradcy i eksperci.

Na warszawskim lotnisku Okęcie E. Gierka żegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącą Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był chargé d'affaires a. i. Jugosławii w Polsce Srećan Aleksic.

W piątek w południe na lotnisku w Puli wylądował samolot, którym przybył I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek, rozpoczynając 2-dniową przyjacielską wizytę oficjalną w SFRJ.

Na lotnisku w Puli Edwarda Gierka i towarzyszące mu osoby witał sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ, Stane Dolanc.

Następnie Edward Gierek w towarzystwie Stane Dolanca udał się z Puli na wyspę Brioni.

Przywódcę polskiego serdecznie powitał prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ Josip Broz Tito.

W czasie ceremonii powitania orkiestra odegrała hymny państwowe Polski i Jugosławii, a kompania reprezentacyjna Marynarki Wojennej oddała honory wojskowe.

WYWIAD DLA TYGODNIKÓW „NIN” I „TELEKS”

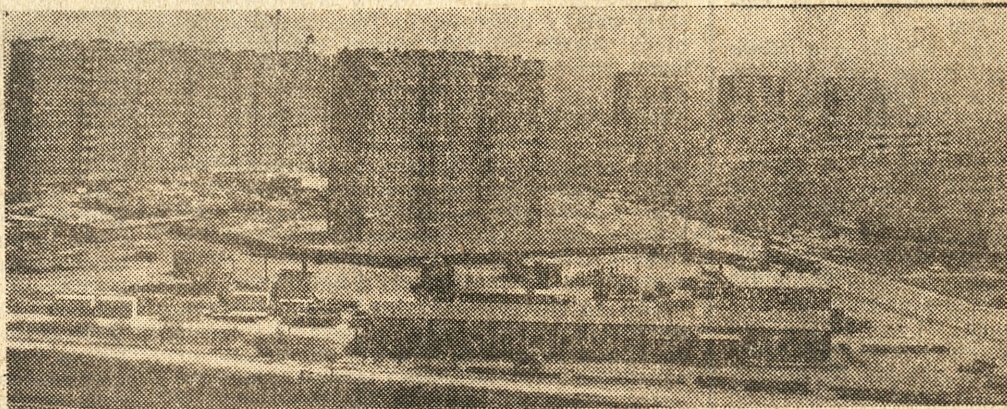
W belgradzkim tygodniku „Nin” ukazał się wywiad, jakiego I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, udzielił jugosłowiańskiemu pisarzowi, Miłodragowi Bulatovićowi. W wywiadzie opatrzonym tytułem „Wielkie kroki” Edward Gierek dzieli się doświadczenia-

mi swej działalności, szeroko omawia powojenny społeczno-gospodarczy dorobek Polski, poświęca wiele uwagi znaczeniu manewru gospodarczego i planom perspektywicznego rozwoju kraju, przedstawia główne kierunki i cele polskiej polityki zagranicznej i charakteryzuje stosunki polsko-jugosłowiańskie. Tekst wywiadu zamieścił również ukazujący się w Lublinie tygodnik „Teleks”.

Piątkowa prasa jugosłowiańska poświęciła wiele uwagi wizycie polskiego przywódcy. Dziennik „Borba” opublikował komentarze i artykuły o Polsce na całej kolumnie, opatrzonej nagłówkiem „Edward Gierek i dzisiejsza Polska”. Dziennik zamieścił życiorys i zdjęcie I sekretarza KC PZPR, komentarz o rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich, kronikę spotkań Edwarda Gierka z Josipem Broz Tito, a także dwie korespondencje swego warszawskiego korespondenta — artykuł poświęcony działalności polskiego przywódcy na płaszczyźnie krajowej i na arenie międzynarodowej.

Przemówienie Edwarda Gierka — zamieszczamy na str. 2.

Zapraszamy na imprezy święta „Głosu Wielkopolskiego” w Koninie



Na zdjęciu — jedna z nowych dzielnic mieszkaniowych stale rozbudowywanego się Konina, V Osiedle.

Fot. — H. Kamza

Kolorowe afisze i ulotki głoszą wszystkim mieszkańcom Konina: od 2 do 4 czerwca — święto „Głosu Wielkopolskiego”. Obszerny, różnorodny jest program, który proponują organizatorzy święta — gospodarze Ziemi Konin, poznańskie Stowarzyszenie Popularyzacji Prasy i redakcja naszego dziennika.

Dzisiaj, w sobotę, w Wojewódzkim Domu Kultury w Koninie w godz. od 12 do 16 będzie można uzyskać poradę od przedstawicieli Działu Łączności z Czytelnikami „Głosu” w wielu codziennych sprawach.

W czasie trwania Święta czynne będą wystawy. W holi dworca PKP wystawa „Dorobek województwa konińskiego w fotografii”, a w Domu Kultury „Hutnik” — wystawa Galerii Nowej, prezentująca plan pleneru plastycznego Ogólnopolskie Spotkanie Twórców.

Odbędzie się szereg koncertów. W sobotę, 3 czerwca, o godz. 15 w DK „Hutnik” grać będzie Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Duczmal z udziałem Antoniny Kowtunow (sopran) i Mariana Kondell (baryton); z recitalem wierszy Sergusza Jesienina wystąpi aktor Wiesław Komasa.

Także w sobotę o godz. 17 w Pałacu Sportu będzie można uczestniczyć w Koncercie galowym Estrady Poznańskiej — wystąpią m. in. Urszula Sipińska i zespół „Andrzej i Eliza”.

W niedzielę o godz. 15 w amfiteatrze „Na skarpi” odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. O godz. 16.30 wystąpią zespoły muzyczne „Szalamaje” i „Kozły Lubuskie”, a o 17.30 Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Konin” i zespół instrumentalno-wokalny „Truwerzy”. W amfiteatrze im. Cho-

pina w niedzielę o 16.30 koncertować będą uczniowie konińskiej Szkoły Muzycznej.

W czasie trwania święta „Głosu Wielkopolskiego” odbędzie się szereg atrakcyjnych imprez sportowych. W sobotę, 3 czerwca, w Pątnowie — Gosławicach o godz. 15 — rozegrane zostaną regaty żeglarskie. Także o godz. 15 na basenie w Koninie rozpoczną się szkolne zawody w pływaniu.

W niedzielę na stadionie w Morzysławiu od godz. 9 odbędzie się szereg turniejów piłki siatkowej. Na strzelniczy w Starym Mieście w niedzielę od godz. 9 trwać będą zawody strzeleckie zakładów pracy, a na placu przy ul. Przyjaźni od godz. 10 — festyn sportowo-rekreacyjny. Na stadionie XXX-lecia PR — o godz. 11 rozpocznie się mecz piłki nożnej: dziennikarze i drukarze „Głosu” — reprezentacja TKKF przy Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. O godz. 14 rozegrany zostanie mecz piłki nożnej Zagłębie Konin — Budowlani Sępca. Na przystani LOK-u o godz. 15 zakończony zostanie spływ kajakowy Pątnów — Konin.

Odbędzie się także szereg imprez rozrywkowych. 3 czerwca od godz. 13 przechodzić będzie ulicami miasta barwny korowód dzieci. O 15.30 w amfiteatrze „Na skarpi” rozpocznie się bal młodzieży, a o godz. 19 przed Pałacem Sportu — dyskoteka. O 19.30 — na placu przy ul. Przyjaźni zapłonienie ognisko harcerskie. W niedzielę, 4 czerwca, w godz. od 10 do 13 na boisku Szkoły Podstawowej nr 8 trwać będą szkolne rozgrywki sportowe oraz dziecięcy konkurs rysunkowy na asfalcie.

(bran)

Uchwała w sprawie komitetów kontroli społecznej

Posiedzenie Rady Państwa

2 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

W oparciu o uchwaloną przez Sejm w dniu 26 maja zmianę ustawy o radach narodowych, Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie komitetów kontroli społecznej. Precyzuje ona tryb powoływania i sposób organizacji pracy komitetów, ich skład, stojące przed nimi zadania i kierunki działań na szczeblu województw, miast i gmin, zasady i tryb prowadzenia działalności kontrolnej oraz zmierzającej do podniesienia skuteczności różnych form kontroli społecznej, określa uprawnienia członków komitetów oraz kontroli społecznych. Uchwa-

ła ustala ponadto tryb nadzoru nad pracą komitetów. Ogólny nadzór sprawować będzie Rada Państwa i rady narodowe stopnia wojewódzkiego. Załącznikiem do uchwały jest ramowy regulamin, który posłuży za podstawę do opracowania i uchwalenia przez każdą radę narodową regulaminu pracy własnego komitetu.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła informację na temat realizacji wytycznych z dnia 6 stycznia 1977 r., dotyczących m. in. wzmacniania roli sesji rad narodowych i zwiększania skuteczności działań radnych.

Dokończymy na str. 2

Order Budowniczych Polski Ludowej dla S. Szwalbego

W 80 rocznicę urodzin Rada Państwa PRL w uznaniu szczególnie wybitnych zasług w długoletniej działalności polityczno-społecznej i państwowej za wielki wkład w rozwój ruchu spółdzielczego nadała Stanisławowi Szwalbemu Order Budowniczych Polski Ludowej. (PAP)

Deklaracja rządowa kanclerza RFN

W deklaracji rządowej, złożonej wczoraj w Bundestagu, kanclerz RFN — Helmut Schmidt, opowiedział się za umocnieniem Paktu Północnoatlantyckiego i równocześnie za kontynuacją rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń, a także za dalszą polityką likwidacji napięć.

Kanclerz Schmidt, który składał w parlamencie sprawozdanie ze swego wystąpienia na sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ, z rozmów przeprowadzonych z prezydentem USA — Jimmy Carterem oraz z obrad waszyngtońskiego szczytu NATO, wyraził poglądy, iż uchwały tego szczytu zapewnią umocnienie sojuszu. Zdaniem kanclerza nie ma żadnej sprzeczności między ograniczeniem zbrojeń a umocnieniem sojuszu zachodniego. (PAP)

Sesja Klubu Redakcyjnego SDP w Koninie

Zadania dziennikarzy w popularyzacji nauki i techniki

Obecności nauki i techniki w prasie, radio i telewizji — w świetle potrzeb kraju i regionów poświęcona była wczorajsza sesja Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przygotowana przy współudziale naszej redakcji oraz Oddziału Wojewódzkiego NOT w Koninie z okazji odbywającego się w tym mieście święta „Głosu Wielkopolskiego”.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi sekretarz KW

PZPR w Koninie Zofia Zamojska, wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak, przedstawicielka Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC PZPR — Maria Kulesza, dyrektor Działu Prasowego ZG RSW „Prasa — Książka — Ruch” Alina Teplak-Kobielska oraz przedstawiciele krajowych środowisk naukowo-technicznych. Obrady prowadził przewodniczący Klubu Redakcyjnego SDP — Włodzisław Checho.

Uczestnicy sesji omówili doś-

wiadczenia redakcji prasowych i agencji oraz radia i telewizji w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu informacji z dziedziny nauki i organizacji naukowej oraz treści i formy wypowiedzi dziennikarskich na te tematy. Była to interesująca dyskusja, jedna z wielu jakie obecnie przed XII Plenum KC PZPR odbywają się w środowiskach naukowych oraz zakładach produkcyj-

Dokończymy na str. 2

Światowe agencje o meczu otwarcia



Pojedynek piłkarzy Polski i RFN na River Plate był najważniejszym meczem światowego serwisu światowych agencji prasowych. Poświęcił mu one wiele miejsca na dalekopisowych taśmach. Oto pierwsze opinie:

DPA (RFN): Falfart mistrzów świata 80 000 widzów było rozczarowanych grą piłkarzy RFN, często wyrażając swą dezaprobatę. W zespole RFN tylko Sepp Maier i Bert Vogts zasłużyli na wyróżnienie, pozostali nie potrafili sobie poradzić z agresywnie i ambitnie grającymi rywalami. Polacy stwo-

rzyli znacznie więcej szans strzeleckich, prezentowali futbol dojrzały, mądry taktycznie. Przykro było patrzeć, jak bezradni byli momentami piłkarze mistrza świata. Sprawiali wrażenie zdruzgotanych przewagą Polaków którzy przy większej konsekwencji swych akcji mogli rzucić mi-

Dokończymy na str. 8

DEPESZA E. GIERKA DO POLSKICH PIŁKARZY

Po meczu piłkarskim Polska — RFN I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wystosował depeszę do polskiej reprezentacji, w której czytamy:

Gratuluje dobrej, ofiarnej gry, godnej reprezentantów Polski postawy w inauguracyjnym piłkarskim mistrzostwie świata meczu z reprezentacją RFN.

Wasza ambicja i nieustępliwość w trudnej sportowej rywalizacji sprawiają nam w kraju ogromną satysfakcję, przysparza wam sympatii wszystkich miłośników sportu na świecie.

Życzę wam osiągnięcia jak najlepszych wyników na stadionach piłkarskich mistrzostw świata. Życzę dobrego zdrowia i wiele sił. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Z Nowego Jorku do Moskwy

W piątek powrócił z Nowego Jorku do Moskwy członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który stał na czele delegacji radzieckiej na sesję specjalną Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia.

Dla kadr kierowniczych

W Moskwie powołano Akademię Gospodarki Narodowej

ZSRR, której zadaniem będzie przygotowywanie i doskonalenie wyższych kadr kierowniczych. Rektorem uczelni został akademik N. Mielnikow

Mniej miejsc pracy

Jak wynika z ogólnego planu rozwoju przedstawionego przez szwedzki koncern stalowy SSAB, w ciągu najbliższych 10 lat zmniejsza się zredukować blisko 2 000 miejsc pracy w tej gałęzi przemysłu.

C. Wittmann — zatrzymany

Jak poinformowała agencja ADN, w czwartek, 1 bm., szkolny samolot z RFN naruszył obszar powietrzny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pilot zachodniemieckiego samolotu, obywatel RFN, Caston Wittmann został po wylądowaniu zatrzymany i przekazany odpowiednim organom NRD, w celu wyjaśnienia przyczyn naruszenia obszaru powietrznego tego kraju.

Proces przywódców „czerwonych brygad”

Oskarżyciel publiczny przemawiając w piątek na procesie przywódców i działaczy „czerwonych brygad” w Turynie zażądał dla sześciu spośród oskarżonych — w tym dla założyciela tej organizacji Renato Curcio — kary 15 lat więzienia i wysokich grzywn za „utworzenie gangu zbrojnego”. Osobno będą oni odpowiadać za uprowadzenia osób, morderstwa i rabunki. (PAP)

od GŁOSU

Godna kontynuacja tradycyjnej przyjaźni i współpracy

Przemówienie Edwarda Gierka

(SKRÓT)

Dziękując Jospowi Brozowi Tito za przyjaźnielskie zaproszenie do Jugosławii Edward Gierek podkreślił, że całe społeczeństwo polskie darzy jugosłowiańskiego przywódcę szacunkiem i serdeczną sympatią jako przywódcę bratniej socjalistycznej Jugosławii i wypróbowanego przyjaciela Polski.

Z satysfakcją pragnę stwierdzić — powiedział Edward Gierek — że stosunki między Polską i Jugosławią stale się pogłębiają we wszystkich dziedzinach życia, że godnie kontynuujemy tradycyjną, polsko — jugosłowiańską przyjaźń, ugruntowaną w latach bohaterkiej walki z hitlerowskim faszyzmem, umocnioną wspólnymi nam celami budowy socjalizmu, przyjaźń opartą na wzajemnych szacunku i zaufaniu, bliską poprzez wspólne naszymi narodom umiłowanie wolności i pokoju.

Polski przywódca podkreślił znaczenie dalszego pogłębiania stosunków między PZPR i ZKJ, z zadowoleniem odnotował dynamiczny wzrost stosunków gospodarczych między oboma krajami oraz coraz bogatszą wymianę kulturalną i naukową, służącą wzajemnemu zbliżeniu między narodami Polski i Jugosławii.

Edward Gierek podkreślił następnie doniosły wkład socjalistycznej Jugosławii i osobiste Josipa Broza Tita w dzieło odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa i rozszerzenia współpracy międzynarodowej. Również cała aktywność na działalności międzynarodowej Polski służy tej doniosłej sprawie. Szczególne znaczenie dla budowy trwałych, pokojowych stosunków w Europie — oświadczył mówca — ma pełna i integralna realizacja helsińskiego aktu końcowego. Oceniamy w sumie pozytywnie rezultaty spotkania w Belgradzie, do którego Jugosławia jako gospodarz i uczestnik — wnieśli ważki, konstruktywny wkład. Nie wolno

dopuszczać do cofnięcia procesu odprężenia, czego pragnęliby siły zimnowojenne.

E. Gierek zwrócił uwagę, że chociaż decyzja o podjęciu produkcji nowej broni masowej zagłady — bomby neutronowej — i uzbrojeniu w tę broń armii państw NATO została czasowo odroczone, to jednak groźba ta nadal wisi nad światem. Wynika stąd potrzeba kontynuacji walki przeciwko tej broni, aby zapobiec nowej groźnej fazie wyścigu zbrojeń w Europie i na świecie. W związku z tym — podkreślił E. Gierek — Polska przywiązuje wielką wagę do wyników specjalnej sesji ONZ poświęconej rozbrojeniu oraz w pełni popiera konstruktywny program konkretnych posunięć rozbrojeniowych przedstawionych w toku obrad sesji przez ZSRR.

Po przypomnieniu, iż Polska konsekwentnie opowiada się za pokojowym rozstrzygnięciem sporów i udziela poparcia narodom walczącym o wolność i prawo do samostanowienia, Edward Gierek stwierdził, że nasz kraj wysoko ocenia ruch państw niezaangażowanych jako istotny element światowego frontu antyimperialistycznego, jako siłę współczesną, która w budowie pokoju światowego. Rosnące międzynarodowe znaczenie tego ruchu — powiedział polski przywódca — jest w dużej mierze zasługą Jugosławii i osobistą Waszą, towarzyszu Tito. Pragniemy dalszego umacniania solidarności krajów niezaangażowanych z państwami socjalistycznymi. Prawo do życia w pokoju i wolności — to najcenniejsze prawo ludzi i narodów. Socjalizm — podkreślił mówca — dąży niezłomnie do urzeczywistnienia tego prawa.

W zakończeniu Edward Gierek wyraził przekonanie, że obecne spotkanie i rozmowy przyczynią się do dalszego zacieśnienia polsko — jugosłowiańskiej przyjaźni i współpracy oraz będą stanowić wkład do umocnienia pokoju i postępu na świecie. (PAP)

Zakończenie rozmów czeskosłowacko-radzieckich

L. Breżniew udekorowany Orderem Klementa Gottwalda

W piątek zakończyła się 4-dniowa oficjalna przyjaźnielska wizyta w Czechosłowacji delegacji partyjno-rządowej ZSRR z Leonidem Breżniewem na czele. Wyniki wizyty oraz rozmów prowadzonych w Pradze i Bratysławie, znalazły wyraz w podpisanym 2 bm. przez L. Breżniewa i G. Husaka wspólnym oświadczeniu o dalszym rozwoju braterskiej przyjaźni i wzajemnej współpracy między KPZR i KPCz, między ZSRR i CSRS. Podpis pod tym dokumentem złożył Leonid Breżniew i Gustav Husak. (PAP)

Czechosłowacji Leonid Breżniew udekorowany został w salku czeskosłowackim odznaką państwową, Orderem Klementa Gottwalda.

Rozmowy czeskosłowacko-radzieckie zakończyły się w godzinach południowych uroczystością podpisania „Wspólnego oświadczenia o dalszym rozwoju braterskiej przyjaźni i wzajemnej współpracy między KPZR i KPCz oraz między ZSRR i CSRS. Podpis pod tym dokumentem złożył Leonid Breżniew i Gustav Husak. (PAP)

Sesja rozbrojeniowa w ONZ

H. Jaroszek przewodniczy grupie przygotowującej jeden z dokumentów

1 bm. w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Komitetu Głównego specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia. Ten organ sesji, znany też pod nazwą komitetu „czwórki” (gdzie w jego skład wchodzić przedstawiciele wszystkich państw uczestniczących w sesji) powołał dwie specjalne grupy robocze dla przygotowania ostatecznej wersji projektu dokumentu końcowego sesji. Przewodniczącym jednej z grup wybrany został stały przedstawiciel Pol-

ski w ONZ, amb. Henryk Jaroszek, który pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Głównego.

Zadaniem grupy specjalnej, której przewodniczy przedstawiciel PRL, jest wypracowanie końcowego projektu programu działania w dziedzinie rozbrojenia zarówno nuklearnego, innych broni masowego niszczenia jak i w dziedzinie broni konwencjonalnych. Będzie to więc kluczowy fragment dokumentu końcowego sesji specjalnej.

Sesja Klubu Redakcyjnego SDP

[Dokończenie ze str. 1]

nych. Zastanawiano się m. in. nad metodami lepszego wykorzystywania informacji naukowej w środkach masowego przekazu oraz dynamizowania wpływu na gospodarkę i praktykę społeczną. Informacja prasowa — stwierdzano — winna inspirować skuteczniejsze rozwiązywanie przez pracowników nauki ważnych problemów przemysłu i rolnictwa.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sesji odwie-

dzieli Zakłady Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole oraz zapoznali się z procesem produkcyjnym „Mlekomiksu”. Z członkami Klubu Redakcyjnego spotkało się także kierownictwo polityczno-administracyjne województwa, z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Grabskim.

W czasie spotkania dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego”: Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki, Zbigniew Sęk wyróżnieni zostali odznakami honorowymi „Za Zasługi dla Województwa Konińskiego”. (zr)

50 000 „Melexów” z mieleckiej WSK

W Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL zakończony został montaż 50-tysięcznego wózka elektrycznego „Melex”. Wózki te skonstruowane zostały przede wszystkim jako pojazdy golfowe z przeznaczeniem na eksport.

„Melex” — poza polami golfowymi — stosowany jest także jako pojazd bagażowo-transportowy. WSK wytwarza „Melexa” w 33 wersjach. (PAP)

Telefony DONGSZA

13-letnie dziecko, pozostawione bez opieki w miejscowości Skrobcze (w powiecie pilskim), utonęło podczas kąpielii w gliniance.

W Jędrzejowie (gmina Czarnków woj. pilskie), 9-letni chłopiec podpalil zabudowania gospodarskie; zabawa ta pochłonięła dobytek wartości 200 000 złotych.

4 osoby doznały obrażeń ciała podczas zderzenia „Zukę” z ciężarówką na skrzyżowaniu ulic Bucza — Polnej w Kaliszu.

Samozapalenie się siana spowodowało pożar w Kościerzynie (gmina Wyrzysk) podczas którego spłonęło ponad 30 warchlaków. (ask)

KRONIKA DNIA

TEMATEM OBRAD — DOSKONALENIE ZAWODOWE

Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego mający w swym dorobku od 1944 roku wykształcenie przeszło 5 mln fachowców dla gospodarki narodowej dąży do dalszego intensywnego rozwoju swych świadczeń. Wypracowane nadwyżki kierowane są przede wszystkim na rozbudowę bazy szkoleniowej i poprawę warunków uczniów w ośrodkach i internatach. Plany w tej dziedzinie omawiane były 2 bm. w Warszawie na posiedzeniu sprawozdawczo-wyborczym władz statutowych Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego. (PAP)

OBCHODY DNIA CHEMIKA

Z okazji zbliżającego się Dnia Chemika (4 bm.) sekretarz KW PZPR Bogdan Waligórski i wojewoda poznański, Stanisław Cozasz spotkali się wczoraj z przedstawicielami największych w woj. poznańskim zakładów przemysłu chemicznego, jak „Stomil”, „Polfa”, „Lechia”. Fabryka Nawozów Fosforowych, Centrala Produktów Naftowych i in. Podzielili się oni uwagami na temat realizacji zadań produkcyjnych oraz rozwiązywania spraw socjalnych załóg. (zd)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Trwa proces Z. Bielaja

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie Iwana Slezki vel Zygmunta Bielaja, oskarżonego o dokonanie zabójstwa, podał szczegółowy wykładnię dotyczących swych przeszłości oraz okoliczności związanych z uprowadzeniem lekarzki z Płocka dr Stefani Kamińskiej.

Podczas poprzedniego procesu Z. Bielaj przyznał się i podał szczegóły zabójstwa, jakich dokonał w ostatnim okresie wojny oraz po wyzwoleniu. Obecnie stanowczo temu zaprzecza, stwierdzając m. in., że nigdy nikogo nie zabił.

Proces trwa. (PAP)

Terminy wymiany banknotów i monet starej emisji

Narodowy Bank Polski przypomina, że stosownie do zarządzenia ministra finansów z dnia 21 maja 1977 r. oraz z dnia 11 listopada 1977 r. Kasy oddziałów NBP i PKO dokonują do dnia 30 czerwca 1978 r. wymiany banknotów 500-złotowych z datą emisji 1 lipca 1948 r. oraz monet o nominalie 10 złotych o średnicy 31 i 28 mm emitowanych w latach 1959 — 1973 r. Wymienione banknoty i monety przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 31 grudnia 1977 r.

Natomiast banknoty 50-złotowe z datą emisji 1 lipca 1948 r. i banknoty 1000-złotowe z datą emisji 29 października 1965 r. są prawnym środkiem płatniczym tylko do dnia 30 czerwca 1978 r. Po tym terminie banknoty te będzie można wymieniać w kasach oddziałów NBP i PKO w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1978 r.

Narodowy Bank Polski prosi o pełne przestrzeganie podanych wyżej ostatecznych terminów wymiany znaków pieniężnych starej emisji. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

[Dokończenie ze str. 1]

Rada Państwa ratyfikowała poprawki do konwencji o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim i Bełtach.

Mianowano: Mariana Stradowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Islamskiej Republice Mauritanii; funkcję tę będzie on łączył z stanowiskiem ambasadora w republikach Senegal i Mali i Gambii, na które został mianowany dnia 15 sierpnia 1977 r. oraz 4 maja 1978 r.

Bogumiła Sujkę — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym — stałym przedstawicielem PRL przy Biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe.

Temperatura maksymalna od 27 do 29 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano: w Kaliszu, Koninie i Lesznie 23 stopnie, w Pile i Poznaniu 25 stopni; ciśnienie 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

RÓWNANIE DO NAJLEPSZYCH

Rozmowa z Henrykiem Kaźmierczakiem
wojewodą konińskim

Nasza rozmowa zbiega się ze zmienną rocznicą: trzy lata temu pojawiło się na mapie kraju — w wyniku reformy systemu administracji — województwo konińskie. Powołanie do życia nowej jednostki administracyjnej, która zaczęła funkcjonować w zmiennej, dwustopniowej układzie władzy państwowej — było faktem, powiedzmy, stosunkowo prostym...

...lecz sprawą znacznie bardziej skomplikowaną było uczynienie z młodego województwa zwartej, zintegrowanej całości terytorialnej, a z ponad 420 tysięcy mieszkańców województwa — świadomej swoich celów i zadań społecznych konińskiej. Tu trzeba przypomnieć, iż województwo nasze — podobnie jak wiele innych — powstało w kształcie złożonym z obszarów trzech „starych” województw: poznańskiego oraz częściowo łódzkiego i bydgoskiego. Oprócz odmienności w mentalności, zaawansowaniu rozwoju gospodarczego różniły te terytoryjne, elementarne zgola sprawy. Trudno się było mieszać kanciom a także władzom peryferyjnych gmin do wojewódzkiego centrum dowodzenia, dojechać, wrócić. Dlatego jednym z pierwszych zadań było stworzenie spójnego systemu łączności i komunikacji. System taki — sprawną, dwukierunkową łączność z gminami — już mamy, telefoniczną i teleksową; komunikacja autobusowa łączyła odległe gminy południowe i północne z ośrodkiem wojewódzkim.

— Efektywne działanie wojewody i jego urzędu zależy głównie od należytego funkcjonowania podstawowego stopnia władzy państwowej — urzędów gmin, zwłaszcza zaś naczelników. Przekazanie, w momencie reformy, większości uprawnień dawnej władzy powiatowej w ręce właśnie naczelników gmin z pewnością zależeć może jeszcze zwiększyć?

— To prawda. Stanęliśmy wówczas przed zadaniem przy sposobieniu 47 naczelników jednostek podstawowych do wykonywania rzemiosła władzy.

— Jak się to robi?

— Przede wszystkim wojewoda musi dobrze poznać naczelników, problemy, z którymi mają do czynienia, sposób i styl ich działania. Dlatego wraz z dyrektorami poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego wyjeżdżamy na

cały dzień kolejno do każdej gminy. Daje to nam możliwość wszechstronnego zapoznania się z problematyką pracy urzędu gminy oraz z działalnością ważniejszych jednostek gospodarczych. Pobyt taki kończy się tak zwanym postanowieniem wojewody, w którym na czelek gminy a z drugiej strony poszczególne wydziały i instytucje wojewódzkie zobowiązane zostają do ściśle określonych działań. Nie będę ukrywać, że nie wszyscy naczelnicy gmin zdali egzamin w warunkach zwiększonych wymagań. Ci, którzy próbę tę przeszli pomyślnie oraz ci, którzy przyszli później — przyswajają sobie coraz lepiej umiejętności korzystania ze swoich uprawnień i kompetencji, zwłaszcza w wykonywaniu funkcji koordynacyjnych w stosunku do jednostek gospodarczych nie podlegających na czelek bezpośrednio.

— Doskonaleniu mechanizmów sprawowania władzy towarzyszy, jak sądzę, rozwiązywanie problemów gospodarczych, które pojawiły się w nowej, wojewódzkiej skali?

— Za jeden z najważniejszych uznaliśmy problem mieszkaniowy. W tym celu podjęliśmy różnorodne działania, które z jednej strony miały na celu utrzymanie sprawności technicznej istniejących lecz zużytych już znacznie poligonowych wytwórni prefabrykatów, z drugiej zaś strony wybudowanie fabryki domów, bez której trudno byłoby mówić o znacznym zwiększeniu ilościowym budownictwa mieszkaniowego oraz poprawie jego standardu i jakości. Rezultaty podjętych przed trzema laty działań są już widoczne: w latach 1975—77 na planowane w budownictwie społecznym mieszkaniach 3464 mieszkań — przekazano społeczeństwu 3763 czyli o 299 mieszkań więcej. Wybudowanie — w terminie skróconym o 5 miesięcy — fabryki domów o zdolności produkcyjnej 6000 izb rocznie pozwoli zwiększyć program budownictwa mieszkaniowego z 52 000 metrów kwadratowych w roku 1977 do 90 000 metrów kwadratowych w roku 1980. Ze względu na znaczne potrzeby mieszkaniowe na wsi podjęta została również budowa fabryki domów dla budownictwa wiejskiego. Pierwotny termin jej ukończenia — połowa przyszłego roku — zostanie najprawdopodobniej przyspieszony.

— Inne gałęzie konińskiego

przemysłu także stały w miejscu...

— Ograniczę się do wyczerpania kilku ważniejszych, zrealizowanych przed wyznaczonym terminem inwestycji ważnych dla gospodarki narodowej i województwa. Są to odkrywkę węgla brunatnego „Bogdałów” i „Władysławów”, które powinny rozwiązać problem paliwa dla elektrowni „Adamów”, wydział tarcz ściernych w Fabryce Materiałów i Wyrobów ściernych „Korund” w Kole, oddział blach ciekłych w Hucie Aluminium w Koninie, oddział dzianin jedwabnych w turkowskiej „Mirandzie”, Kombinat Warzywnicy w Wieruszowie oraz kilka innych nowych obiektów produkcyjnych. Jeden z nich Proszkownia Mleka w Kole — uruchomił w tych dniach drugą linię produkcji mlekomiksu (wartościowa odżywka dla cieląt) o zdolności produkcyjnej 8000 ton rocznie. Jest to wielki sukces inżynierów i techników tego zakładu, którzy potrafili uruchomić tę linię przy nakładzie 5 milionów złotych, podczas gdy jej budowa od podstaw kosztowałaby 100 milionów złotych! Miarą dynamiki całego konińskiego przemysłu w minionym trylekciu jest wzrost jego produkcji o 22 procent, produkcji rynkowej o 33,6 procent, eksportowej o 28,2 procent.

— Co się natomiast zmienia na konińskiej wsi, znanej ze swego rozbudowania?

— Mam właśnie pod ręką najświeższe zestawienia, które pozwalają dostrzec ten problem w całej jego, wręcz zaskakującej złożoności. Oto kilka liczb: na 66 526 gospodarstw indywidualnych w naszym województwie — 5109 nie sprzedaje państwu ani kilograma zboża czy mięsa, ani litra mleka. Produkuje tylko na własne potrzeby. Pozostałe gospodarstwa sprzedają średnio za 76 000 złotych. Różnicowanie pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami jest jednak niezwykle. Na przykład wśród 16 833 gospodarstw w grupie obszarowej 0,5 — 2 hek-

tarów jest 2727 takich, które nie sprzedają państwu nic, jest jednak również 427 takich, które sprzedają za 100 — 290 tysięcy zł, a 3 gospodarstwa nawet za ponad miliona złotych. Gospodarstwa o archaicznej produktywności — nie ponad własne potrzeby — znajdziemy (jest ich 470) nawet w grupie obszarowej powyżej 10 hektarów. Wniosek narzuca się sam: mamy niemałe rezerwy. Ziemia nie może jednak należeć do tych, którzy państwu, a więc i społeczeństwu nie dają w ogóle żywno-



Henryk Kaźmierczak
Fot. — Archiwum

ci. Musi natomiast znaleźć się w rękach dobrych gospodarzy, przy czym mam na myśli zarówno jednostki społeczne, jak i rolników indywidualnych. Ten proces przejmowania ziemi w ręce gospodarzy już trwa: w roku 1975 sektor społeczny miał 5,9 procent użytków rolnych, obecnie — 11,8 procent. Do roku 1980 odsetek ten powinien wzrosnąć do 17,5 procent. W ostatnich trzech latach powstało u nas średnio 13 rolniczych spółdzielni produkcyjnych w każdym roku. Drugi ważny kierunek działania to rozwój indywidualnych gospodarstw specjalistycznych, które już teraz sprzedają państwu produkcję średniej wartości — ponad 300 000 złotych, a więc 4,5-krotnie więcej niż wynosi średnia wojewódzka. Do tych najlepszych muszą równać pozostałe gospodarstwa.

— I w ten sposób od bilansowania dokonaliśmy weszliśmy na teren kluczowych zadań gospodarczych, których rozwiązania nie decydująco będzie o dalszej poprawie warunków życia społeczeństwa Ziemi Konińskiej.

— Będziemy je rozwiązywać nadal wspólnymi siłami, odwołując się do społecznej inicjatywy i przedsiębiorczości, które to cechy — jak wykazało tryletnie doświadczenie na szczeblu województwa — potrafią przezwyciężyć niejedną przeszkodę, wynikającą z obiektywnych uwarunkowań.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

ONI TO POTRAFIĄ

Sto lat! dla „Stomila”

Nazwę „Stomil” dla zakładów oponiarskich wymyślił wiele lat temu. Trudno o lepszą. Do dzisiaj nie straciła ze swej oryginalności, chociaż można by było znaleźć jedno „ale”. Dlaczego tylko sto mil? Może wtedy było to niemałe. Dzisiaj nieza opona przejeżdża kilkadziesiąt tysięcy kilometrów. A więc współcześnie powinno być sto mil razy sto (co najmniej). Ale to chyba najmniej ważna z refleksji jubileuszowych. Bo Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” obchodzą właśnie dzisiaj pięćdziesiątą rocznicę założenia.

Początki polskiego oponiarskiego przedsiębiorstwa przypadają na lata 1927—1929, kiedy to podjęto pierwsze próby wytwarzania ogumienia w małej wytwórni „Pneumatyk” w Poznaniu oraz w grudniowej fabryce „PePeGe”. Projekt uruchomienia stałej produkcji opon narodził się zaś w dyrekcji Poznańskiej Kolei Elektrycznej. W czerwcu 1928 zatwierdzony został statut przedsięwzięcia „Paragum”. Wyroby Gumowe w Poznaniu. Na początku zakład produkował wyłącznie opony autobusowe, a od roku 1930 również rowery i samochodowe łącznie z dętkami.

Zakład rozwijał się dynamicznie, zwłaszcza po roku 1935. Różnorodność wyrobów. W roku 1937 po raz pierwszy opony ze znakiem „Stomil” sprzedano za granicę.

Od chwili podjęcia eksportu minęło ponad czterdzieści lat, ale niektóre problemy i ważne sprawy zakładu są i dzisiaj podobne. Chociaż zmieniła się ich skala. W ostatnich dniach maja 1978 w „Stomilu” mówią przede wszystkim o eksporcie. Mieczysław Jachna, dyrektor do spraw produkcji i obrotu towarowego, mówi z satysfakcją:

— Udał się nam rok 1978, co cieszy zwłaszcza przy jubileuszu. Z naszych obliczeń wynika, że eksport osiągnął takie rozmiary jak w żadnym roku w historii „Stomila”. W rekordowym roku 1976 wyeksportowaliśmy 5,6 procent naszej produkcji, w bieżącym przewidujemy wywóz 12—13 procent wytwarzanych wyrobów. Ogumienie wraz z ochroniaczami, regeneratami i niewielką ilością odpadów trafia do 16 państw.

Ten rekordowy wynik wymaga komentarza. Nie byłby on możliwy, gdyby nie aktywne podejście kierownictwa fabryki do spraw eksportu. Na przykład regenerat. Poszukują go odbiorcy z RFN, Szwecji i

innych państw, a jest to przecież produkt ze starych opon, powstający w oddziale „Stomila” w podpoznańskim Bolechowie. Nikt inny w Polsce taką przeróbką się nie trudni; stomilowcy umieją zarobić na tym dewizy.

Albo inny przykład aktywności. Przyjechał do fabryki kupiec z Kolumbii. Z pokazywania mu opon wybrał jeden typ opony ciężarowej, zażył sobie zmiany rzeźby bieżnika oraz produkcję w dwóch rozmiarach. Wyjechał bez wiar, że coś z tego wyjdzie. A w „Stomilu” zrobili oponę i przeprowadzili próby w dwa miesiące. I kontrakt jest: opony w Kolumbii spisuują się na leżycie; żadnych reklamacji.

Ale poznański „Stomil” to nie tylko sprawy eksportu. W ostatnich latach przebojem są bez wątpienia olbrzymie opony „Gigant”. Zaczęło się niewielką antyimportową produkcją na potrzeby górniczych maszyn Kopalni Miedzi w Lubinie. Potem adaptowano na ten cel jeden wydział, niedawno przekazano do użytku nową halę. W tym roku będzie już 12 500 — 15 000 wielkich opon; w roku 1981 rozmiar produkcyjny sięgnie 25 000 tych opon. To powinno nie tylko zaspokoić potrzeby krajowe, lecz również wystarczyć na eksport. Bardzo opłacalny. Opona „Gigant” w zależności od typu, kosztuje 1000—1500 dolarów. Wartość „Fiata 126”. Obecnie „Stomil” wytwarza je w czterech wymiarach. Dwa typy są eksportowane do Jugosławii, Rumunii. Przygotowuje się produkcję piątego rozmiaru „Giganta” o średnicy 2 metrów i wadze 500 kilogramów.

Giganty to nowość ostatnich lat. Pasy zębate są nowością ostatnich miesięcy. Sprawa wygląda tak: „Stomil” produkuje rocznie 2,1 mln sztuk pasów klinowych, ale tę produkcję do końca przyszłego roku zamierza przekazać do Sanoka, gdzie powstała fabryka pasów klinowych. Zostają niektóre urządzenia i wprawiona załoga. Zaczęło się zastanawiać jak ten potencjał spożytkować. I znaleziono coś atrakcyjnego, na dodatek — antyimportowego: pasy zębate sa mochoodu „Polonez” oraz do komputerów wytwarzanych przez zakłady „Mera — Błonie”. Pasy dla komputerów, wytwarzane na włóknie szklanym, częściowo zdają już egzamin. Podobnie z „Polonezem”, gdzie gumowy pas zębaty zastępuje tradycyjny

[Dokończenie na str. 6]

MAREK PRZYBYLSKI

Na węgierskim morzu



Zaczął się już sezon żeglarski na Bałatonie — zwanym popularnie węgierskim morzem. Na zdjęciu — regaty pionierów. CAF — MTI

W nowej nomenklaturze kadr 64-tysięcznika M/S „Huta Lenina”, który pływa pod banderą Polskiej Żeglarni Morskiej, w Szczecinie nie ma już stanowiska „chifa”. Do pierwszego oficera oraz pierwszego mechanika marynarze i oficerowie mówią „panie kapitanie”. Oba te stanowiska podniesiono bowiem do rangi zastępców kapitana. Ponieważ zaś wiadomo było, iż nie przyjmie się zwrot „panie zastępczo kapitana”, mówi się po prostu „panie kapitanie”. Ale ogólnie biorąc, problem nie jest prosty. Obowiązujący dotąd w polskiej flocie handlowej system organizacji pracy na statku posiada przecież wiekową tradycję. W nowym zaś regulaminie, obowiązującym już na M/S „Huta Lenina”, zrywa się z nią definitywnie. Zlikwidowany został tradycyjny podział na działy: pokładowy, maszynowy i administracyjno-gospodarczy. Wprowadzono też inny podział obowiązujący poszczególnych oficerów, a z pozostałych członków załogi, nie będących oficerami, utworzono tzw. brygadę statkową.

MARYNARZE O DWÓCH SPECJALNOŚCIACH

Dowódcą statku, czyli „pierwszym po Bogu”, nadal jest kapitan, który posiada dwóch

zastępców. Pierwszy z nich odpowiada za nawigację oraz problemy administracyjno-gospodarcze. Drugim natomiast podlega maszynownia oraz „brygada statkowa”.

Członkowie załogi, którzy w

Nowoczesność wypiera tradycję

„Chifa” nam żal...

nowym systemie organizacyjnym tworzą „brygadę statkową” — to ludzie, którzy znają się zarówno na obsłudze maszyn jak i na robocie pokładowym. Kształceniem ich zajmuje się Liceum Morskie w Szczecinie. Pierwsi jego absolwenci otrzymali już dyplomy o dwóch specjalnościach: motorzysty i marynarza pokładowego. Również w roku bieżącym opuścił szczecińskie liceum kilkudziesięciu tego typu absolwentów, przygotowanych do pracy na nowych zasadach.

W nowym systemie organizacji pracy na statku, zwany również „integracyjnym”, zmieniono także obowiązki ochmistrza. Obecnie zakres jego pracy jest znacznie szerszy, gdyż jest on jednocześnie

kucharzem.

Marynarze, a także pracownicy służb lądowych PZM, z którymi rozmawiałem, nie akrywiają, iż nowa organizacja pracy na statku przyjęta zo-

stała w środowisku ludzi morza jako poważne wydarzenie i nadal jest przedmiotem gorących dyskusji.

To, co jest już udziałem załogi M/S „Huta Lenina”, niebawem obowiązować będzie w całej polskiej flocie. Najpierw na statkach zautomatyzowanych, których najwięcej pływa pod banderą PZM, a następnie także na jednostkach innych armatorów.

SPRAWNIEJ I LEPIEJ, ALE...

Główna zaleta nowego systemu organizacji pracy na statku morskim polega przede

wszystkim na tym, iż odpowiada on nowej sytuacji polskiej floty. Pod banderą PZM oraz PLO pływają nowoczesne masowce i zbiornikowce oraz drobne, wyposażone w najnowsze zdobycze nauki i techniki. Takie jak np. samosterujące automaty i urządzenia, których obsługa odbywać się musi w sposób zintegrowany. To, co kiedyś robiło kilku marynarzy, wykonywać może jeden, odpowiednio przygotowany.

Nowy system organizacji pracy na statku pozwoli na znaczne zmniejszenie stanu osobowego załóg pływających. M/S „Huta Lenina” obsługuje załogą 27 osób. Natomiast na trzydziestokrotnie mniejszym od niego weteran polskiej floty handlowej S/S „Sołdek” pracuje aż 26-cio osobowa załoga. Nowa organizacja pracy na statku kryje w sobie duże szanse dla polskiej floty. Zarówno w sensie technicznym jak ilościowym.

Wiedzą o tym doskonale sam marynarze. Ale mimo to mówią: „Chifa” nam żal...

EDMUND KIESZKOWSKI

Kronikę zaczyna rok 1378

Międzychód piękniejący nie tylko świątecznie

W Międzychodzie jest odświętnie kolorowo, wesoło. Miasto przybrane, wysprzątane: w oknach kwiaty, chorągiewki i dekoracja najwazniejsza — odmieniana przez różne kształty i barwy liczba „600”. Bo tyle właśnie lat liczy ten gród nad Warą, na skraju puszczy, między jeziorami.

Wprawdzie gdyby zawierzyc archeologicznym wykopalskom prowadzonym przed laty i w okolicach dworca kolejowego i na przedmieściach, to pewnie by rodowód miasta wydłużył się znacznie, o wiele dziesiątków i setek lat.

Jednak my, wybierając jubileuszową datę, postanowiliśmy oprzeć się na dokumentach — mówi sekretarz KMG PZPR a równocześnie przewodniczący komitetu obchodów 600-lecia Henryk Nogaś — doszukał się notatki, z której wynika, że burmistrz Domarad z rodu Grzymaliów prowadził korespondencję w sprawie swoich wsi... Zapis jest datowany: 18 grudnia 1378 roku...

Potem miejskie kroniki przechowywane pod pieczę Międzychodzkiego Towarzystwa Kulturalnego — odnotowywały po byty królów polskich, hetmana Czarnieckiego, carycy Katarzyny, epidemie cholery, pożary. Do historii najnowszej należy fakt (upamiętnia to tablica na siedzibie władz gminnych) — tutaj właśnie marszałek Żukow opracował szczegóły planów zdobycia Berlina w roku 1945.

Od soboty do niedzieli, przez cały tydzień (27 maja do 4 czerwca) trwają w mieście festynowe imprezy. A każdy dzień jest inny. Na przykład w ubiegłą niedzielę były koncerty i występy amatorskich zespołów z Międzychodu. Tak udane, że przyjezdni goście zwłaszcza z telewizji, wierzyć nie chcieli, iż ci artyści to wszyscy stłoczeni w miejscowości. W następnych dniach dominował sport. Najpierw sporty obronne, strzelanie, zawody braci kurkowej. Potem regaty żeglarskie — bo

jakże inaczej można w mieście nad jeziorami. Nie brakowało też zawodów piłkarskich, pokazów sprawnościowych i pierwszych w historii miasta wyścigów na gokartach.

Tutaj, w Międzychodzie, podczas trwania dni inauguracyjnych obchodów 600-lecia (już trwa przecież przez cały rok) odbędzie się też festiwal orkiestr dętych. Są wystawy związane z historią Międzychodu. Na kiermaszach można kupić drewniane świątki, ludowe hafty wycinanki.

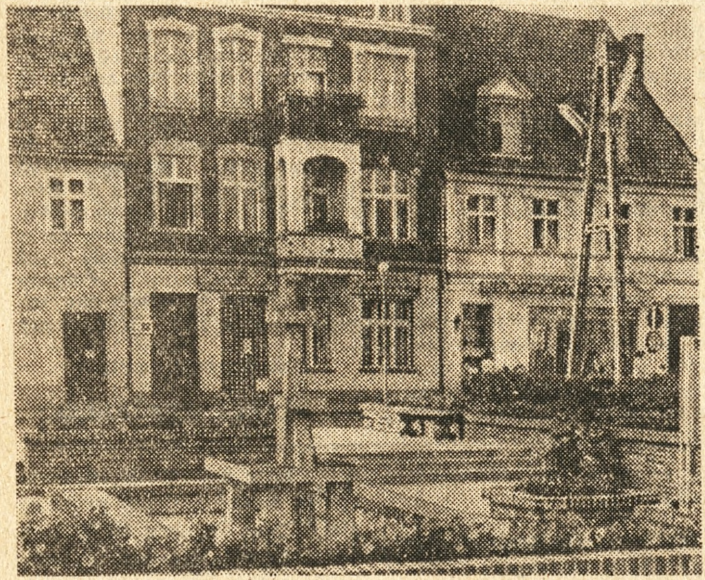
A zakończy się wszystko podczas nocy weneckiej. Oczywiście w wydaniu międzychodzkiem. Będą nad wodą iluminacje, światła błyski, muzyka, tańce. Tak, żeby wrażenie było niecodzienne...

Czas szybko zatrze w pamięć mieszkańców te barwne kolorydy, pokazy, a nawet występy tu egzotycznego zespołu z Kamczatki. Dlatego przygotowując obchody 600-lecia starano się wpieść takie elementy, które z tą historyczną datą będą wiązały się długo. Na przykład: można zapamiętać kto zwyciężył w regatach — nie zapomni się jednak, że no we przedświato, nowa stolówka przy zakładzie, ulice — od dane były do użytku mieszkańców właśnie wtedy.

W pierwszym dniu jubileuszowych obchodów przekazano „miastu na urodziny” — jak głosił afisz — obiekty i wyniki prac społecznych o wartości ponad 26 milionów złotych.

Przygotowania do tego, by właśnie pracą i trwałym ulepszeniem i ulepszeniem miasta zaakcentować 600-lecie — trwały długo. Dwa lata. Tyle bowiem potrzeba było między innymi na zbudowanie nowej ulicy Nadjeziorniej, kilku parkingów, a nadto na uporządkowanie rynku. W zaprojektowaniu jego wyglądu pomogli plastycy. Będzie to w przyszłości

Rynek w Międzychodzie
Fot. K. Przychodźki



(bo wszystkich prac jeszcze nie ukończono) rynek nietypowy — z jednej strony otwarty i szodzący tarasami do jeziora. Na razie wymalowano domy, jest fontanna, kwiaty, oświetlenie w stylu retro.

Zapał mieszkańców, ich chęć w uczestniczeniu w pracach na rzecz miasta przekroczyła nasze oczekiwania — mówi sekretarz KMG PZPR, Wiesław Matysik. — I to już od samego początku, kiedy założyliśmy bank pomysłów. Okazało się, że było ich bardzo wiele. Wybrano projekty najpotrzebniejsze. One właśnie zostały rozdzielone między poszczególne zakłady pracy. Na przykład — za dzieciniec odpowiedzialne było od początku do końca przedsiębiorstwo „A” i „B”, za przedszkole — „C” i „D”, i tak dalej, i tak dalej. Okazało się to metodą dobrą. Bo rzeczywiste wyznaczenie do konkretnych prac ludzie potraktowali to poważnie i wywiązali się ze swych zadań znakomicie.

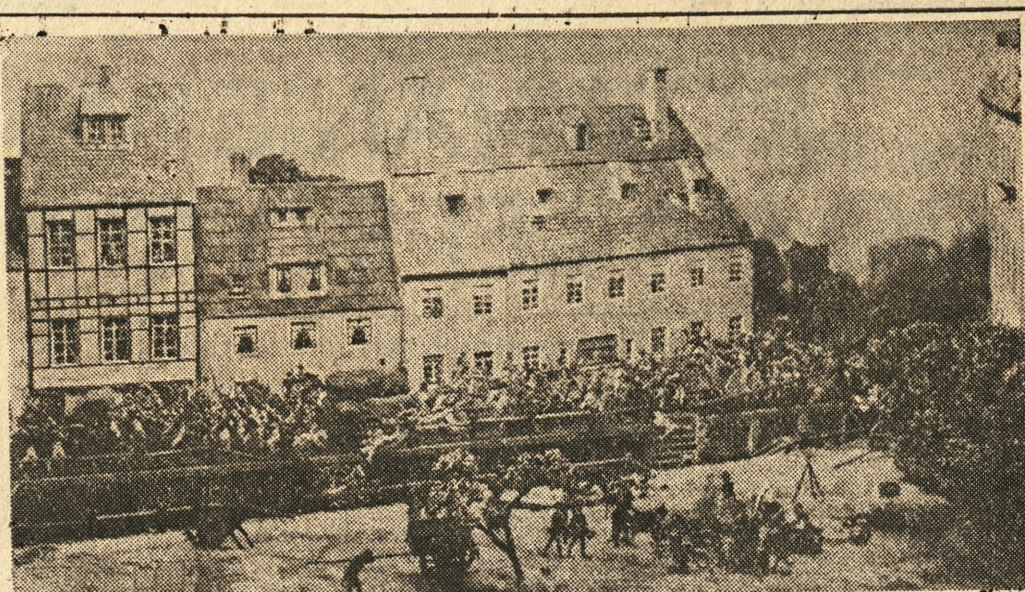
Nie bez znaczenia była przy tym rywalizacja. Każdy chciał być dobry. Ku naszemu zdumieniu do prac przystąpili nawet ci mieszkańcy, którzy od wielu, wielu lat nie przyłączała się do żadnych wspólnych poczyną.

A porządku nigdy nie jest za wiele. Szczególnie gdy w mieście trwają takie wykopyki we prace — jak wkładanie pod ziemię rur kanalizacyjnych, kabli telefonicznych, sieci gazowej. To poważne przedsięwzięcie komunalne. A przy tym i nie łatwe. Międzychód nie dysponuje bowiem ścisłymi planami dawnych urządzeń komunalnych. Trzeba więc nie koparkami, nowoczesnymi maszynami dostawać się pod ziemię, ale prawie jak w archeologii — delikatnie wykopywać łopatką, żeby nie uszkodzić niczego, co już tam się znajduje. Poza tym takie rozległe wykopyki zawsze są związane z kłopotami komunikacyjnymi i z nieporządkiem. Ale i tu pomogli mieszkańcy i zakłady pracy.

Zbudowanie sieci kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków będzie miało również duże znaczenie dla krajoznawstwa miejskiego. Jezioro przestanie być bowiem zbiorniką ścieków i będzie je można wykorzystywać na cele rekreacyjne i turystyczne. A turystyka — tu na poljeziornym Międzychodko-Sierakowskim odgrywa niepoślednią rolę. Z myślą właśnie o tych, którzy przyjadą na wypoczynek otwarty zostaje komfortowy hotel dla 120 osób i przystań na jeziorze.

Władze miejskie starają się w swoich planach i działaniach aby ludziom tu zamieszkałym było w mieście jak najlepiej i jak najwygodniej; zaś tych, którzy przyjeżdżają na wypoczynek — Międzychód przyjmować chce gościnnie.

JOLANTA LENARTOWICZ



Fot. — Archiwum

U sąsiadów za Odrą

Tam, gdzie płynęła Elstera

Polak, przybywszy do Lipska, na ogół przypomina sobie, że to tutaj właśnie — jak uczono go w szkole — w nurtach Elstery zginął książę Józef Poniatowski, który w tak zwanej Bitwie Narodów 1813 roku stał na czele wojsk polskich, sprzymierzonych z Napoleonem. Powszechnie znany jest obrys mi lipski pomnik Bitwy Narodów, postawiony w jej stulecie. Kto jednak zacznie szukać miejsc, gdzie poległ książę Józef ten na ogół błądzi. W przewodnikach, ani na planie miasta żadną z wzmianki nie znajduje, a jeśli dojdzie do Elsterstrasse, to szuka oczywiście owego nurtu rzeki o tejże nazwie. I wtedy bywa zaskoczony, bo żadnej rzeki czy choćby nawet strumyka tam nie znajduje. A jednak to tędy płynęła Elstera przed 165 laty; dzisiaj zostało po niej wspomnienie i przykryty ziemią przewód rurowy, którym płynie resztki wód dawnej rzeki.

Pamięć dni bitwy 1813 roku na tym miejscu przypomina teraz skromny obelisk, postawiony w latach sześćdziesiątych na skrawku zieleni przy Elsterstrasse u jej skrzyżowania z Gottschedstrasse.

Na obelisku znajdują się cztery tablice. Dwie z nich — w języku polskim i niemieckim — głoszą: „Książę Józef Poniatowski. 6.V.1761 — 19.X.1813. Wódz Naczelny Wojsk Polskich. Zginął w nurtach Elstery”. Dwie inne — w językach polskim i łacińskim — zostały wzniesione w latach sześćdziesiątych; dawniej znajdowały się one na pobliskim budynku, ale wobec zakusów hitlerowców zostały stąd na czas usunięte i szczęśliwie przechowane przez działaczy czynnego tutaj przed wojną Związku Polaków w Niemczech. Tekst na tych tablicach (zachowujemy oryginalną pisownię) brzmi:

„Tu w nurtach Elstery Józef Książę Poniatowski Wódz Na

czelny Wojsk Polskich, Marszałek Państwa Francuskiego trzema śmiertelnymi dotknięty razami, okrywając Ustęp Wielkiego Wojska Francuskiego i ostatni zchojąc z pobojuwiska, Zycia Sławie i Ojczyźnie poświęconego doznał w dniu 19 Października R-u 1813. Żył lat 52.

Tę skromną pamiątkę izami swemi skropioną Polak Współrodakowi, Żołnierz Wodzowi położył”.

Pod obeliskiem, który upamiętnia jedno z wydarzeń w naszej bogatej historii skomplikowanych nieraz losów polskich często spotkać można białe-czerwone kwiaty. To na cześć polskiego męstwa, które to cechy nie odmawia księciu Józefowi nikt, chociażby pod innymi względami ocenił go surowo. A trzeba też pamiętać, iż w bitwie pod Lipskiem wojska polskie odegrały znaczną rolę, udaremniły bowiem przeciwnikowi sforsowanie innej tutejszej rzeki — Pleissy, a nazajutrz, 19 października, właśnie oddziałom polskim przypadło trudne zadanie osłaniania odwrotu armii napoleońskiej.

Kogo interesują polskie ślady z tamtych czasów, ten może na drugim końcu Lipska znaleźć je na przedmieściu Doelitz, w pobliżu terenów dorocznej wystawy rolniczej „Agra”. I tam rozegrał się jeden z epizodów polskiego udziału w bitwie narodów 1813 roku. Oto bowiem w budynku bramowym nieistniejącego już dzisiaj zamku Doelitz kwatrowało w tamtych październikowych dniach dwustu polskich żołnierzy. Dowiedzieć się tego można przy okazji zwiedzania mieszczącego się

obecnie w tym budynku zbioru figur ołowianych, ukształtowanego w historyczne inscenizacje. Jedną z takich inscenizacji (na zdjęciu) przedstawia właśnie śmierć księcia Józefa w Elsterze. Widać tutaj, że wtedy była to rzeczywiście rzeka na miarę naszych o niej wyobrażeń.

Oczywiście, ta polska scena jest tylko jedną z bardzo wielu tutaj odtworzonych i to nie tylko z okresu Bitwy Narodów, ale i innych dawnych wojen, a także wydarzeń bliższych naszej współczesności, jak np. manifestacje robotniczego Lipska z okresu międzywojennego.

Tutejszy zbiór figur ołowianych jest jedynym w swoim rodzaju i największym w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Figury, odlewane głównie z cyny i ołowiu, są płaskie i po jednej stronie malowane. Każda ma 30 milimetrów wysokości, a przy inscenizacjach pozostałe elementy, np. budynki, drzewa, konie, kształtuje się w stosownych do tego porcjach. Wszystkie sceny, a także szczegóły odtwarza się — jak mnie zapewniano — z historyczną wiernością, także pod względem barwy ubiorów. O rozmiarze tego przedsięwzięcia świadczyć może fakt, iż do jednej z największych tutaj inscenizacji przedstawiającej fragment wojny chłopskiej 1525 roku użyto 1600 figurek.

Od niedawna to swoiste muzeum wzbogaca się eksponatami starej broni i umundurowania, głównie z okresu Bitwy Narodów. A dodać warto, że placówka ta współpracuje z polskim Towarzystwem Dawnej Broni i Barwy.

TADEUSZ KACZMAREK

Rewaloryzacja zabytków w Suwalskiem

8 mln zł przeznaczono w tym roku na prace konserwatorskie w woj. suwalskim. Nakłady te pozwolą na przeprowadzenie najpilniejszych robót rewaloryzacyjnych. Przede wszystkim zabezpieczyć się przed niszczeniem poddominikański zespół klasztorny w Sejnach z 17 wieku oraz synagogę. Czynione będą starania by w tym roku za kończyć, ciągnący się już wiele lat, remont zamku w Węgorzewie, który w przyszłości pełnić będzie funkcję hotelu. Kontynuowane będą prace przy zabytkowym pałacu w Dowspudzie i innych obiektach zabytkowych. Podejmię się rekonstrukcję późnoklasycystycznych domów w Suwałkach, z których jeden przeznaczony zostanie na siedzibę władz konserwatorskich. (PAP)

Ludobójstwo jest jedną zbrodnią w systemie prawa karnego RFN, która nigdy nie ulega przedawnieniu. Przyjęta wykładnia prawa powoduje jednak, że zbrodnia ta nie jest w RFN karalna. W wypowiedziach i artykułach twierdzi się, że zbrodnie hitlerowskie dopuścili się głównie tylko zbrodni wojennych, które nazywa się „czynami wojennymi”, a skazanych za nie — „Kriegsverurteilte”. Pomijając w ten sposób problem nieukaranych zbrodni hitlerowskich. Inną metodą jest twierdzenie, że Niemców obciąża się zbrodniami, ponieważ III Rzesza przegrała wojnę.

Twierdzenia te znajdują odbicie także w oficjalnych wystąpieniach. Podobne stanowisko sformułował ostatnio całkiem bez ogródek, nadprokurator w Ludwigsburgu Rückerl w artykule pt. „Opór przeciwko narodowemu socjalizmowi — dzisiaj” (Der

Widerstand gegen den Nationalsozialismus — heute), ogłoszonym w lutym 1977 r. na łamach „Freiheit und Recht”. Stwierdził on! że przestępstwa na politycznych przeciwnikach, na Żydach i umysłowo chorych, nie były zbrodniami wojennymi (waren keine Kriegsverbrechen). Żołnierze w III Rzeszy i w krajach przez nią okupowanych wykonywali tylko swój obowiązek i przeszli oni przez wojnę z czystymi rękoma. Nie można wobec tego na równi traktować żołnierzy niemieckich z funkcjonariuszami SS w obozach koncentracyjnych, którzy byli sprawcami zbrodni hitlerowskich. Żołnierze ci — zdaniem dr Rückerla — „nie dość głośno dotychczas protestują” że zalicza się ich do tej samej kategorii, co strażników obozów koncentracyjnych. Często me-

todą jest głoszenie tezy, że zbrodnie wojenne nie były domena tylko Niemiec, a przeciw nie obciążają także państwa koalicji antyhitlerowskiej. W tym kontekście, mówi się o Dreźnie, zaś zbrodniarz hitlerowski jest porównywany do lotnika alianckiego, który zbombardował w 1945 r. Drezno. Dalszy krok tego rozumowania — to wracające z uporem twierdzenie o rzekomych zbrodniach Polaków na Niemcach, powtarzane w poważnych dziennikach (przykładem może być tu sprawa Łambinowic).

Uniewinnienia i umorzenia spraw, poza trudnościami dowodowymi i prawnymi, usadnia się przed opinią publiczną tzw. stanem konieczności, wywołanym rozkazem, a także przyjmuje się urojony stan konieczności albo urojony stan

BEZDROŻA ŚCIGANIA

zmuszenia i zakłada się, że działający na rozkaz istotnie nie był zagrożony. Na 46 zjeździe prawników w Essen stwierdzono w odniesieniu do urojonego stanu konieczności, uchyłającego winę, że „nie są prawdziwe te oświadczenia oskarżonych, z pomocą których wywodzą oni, że na podstawie surowej dyscypliny SS byli przymuszani do gróźb ich życiu niebezpieczeństwie w przypadku odmówienia wykonania rozkazu”, bo przecież o surowej dyscyplinie w SS w ogóle nie może być mowy.

Roztacza się następnie w związku z tym wizję, że za sprawcę można uznać tylko jedną osobę, a mianowicie Adolfa Hitlera. Wszyscy inni, nawiązując do Heinricha Himmlera, byłiby

tylko pomocnikami. Jeden sprawca i 60 milionów pomocników, albo: niemiecki naród — naród pomocników. Jest to kolejna neofaszyzowska teza, uzasadniająca niecelowość kontynuowania w RFN procesów o zbrodnie hitlerowskie i praktykę łagodzenia wymierzania kary.

Wracając do sposobu przedstawiania problemu zbrodni hitlerowskich jako problemu historycznego — sprawy zbrodni na Polakach stanowią pewnego rodzaju tabu. Reinhard Henkys, autor pracy nt. „Die nationalsozialistischen Gewaltverbrechen”, zwracając na ten problem uwagę stwierdza, że „w Republice Federalnej Niemiec udało się szerokim kręgom społeczeństwa wyprzeć ze świadomości niemiec

Doc. dr hab. Barbara Koc, pracownica naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie, jest autorką kilku książek o Władysławie Reymontcie. Obecnie dla Państwowego Instytutu Wydawniczego przygotowuje zbiór prac Kazimierza Wyki dotyczących twórczości autora „Chłopów”.

Kołaczkowo to wieś wzniosła zagospodarowana, czysta i zamożna. Mieszkańcy Kołaczkowa szczerzą się — i słusznie — obiektami użyteczności publicznej: władze gminne mieszczą się w nowoczesnym budynku, zgrabnie wkomponowanym w architektoniczny ciąg dawnych zabudowań dworskich. Przed szkołą, ośrodek zdrowia i pawilony handlowe funkcjonują bez zarzutu. Szkoła w Kołaczkowie respektuje najnowsze wymagania dydaktyczne. Nowy jej budynek wznosi się przy głównej drodze, obok znajduje się Dom Nauczyciela. Wiejskie zabudowania są ogrodzone, zadbane i porządne.

Na przeciwnym krańcu wsi znajduje się wzniesiony prawie dwieście lat temu kompleks budynków. Wśród nich — dwór i kościół. Do dworu należą olbrzymia wozownia oraz niewielki budynek gospodarczy. Do kościoła oczywiście należy plebania. Przestrzeń

między dworem i kościołem porasta wiekowy park. W nim — omszałe topole, dęby, kłony i graby oraz rzadkie drzewa tulipanowe. Sporo tu również krzewów, lecz trawniki, ścieżki i rabatki mocno zdziwały. Cała wspaniałość dworu i jego otoczenia zapadła w przeszłość. Dwór, relik minio nych czasów, przestał się liczyć w codziennych potrzebach wsi.

Władze gminne starają się uratować zabytkowe obiekty. Najpierw zatwierdzono plan przebudowy wozowni, która jest najbardziej zaniedbana, zięjąc pustką zabitych otworów okiennych i drzwiowych. Wozownia ma być przekształcona w dom kultury. Powstanie tu m. in. sala teatralna i restauracja, a dla amatorów przejażdżki po okolicy — jak za dawnych czasów, kiedy wyślano konie do Wrześni dla gości zdających do Kołaczkowa — oddany zostanie powóz z zaprzęgiem konnym.

Pięćdziesiąt lat temu dwór należał do Reymonta, drugiego po Sienkiewiczu polskiego pisarza — laureata Nagrody Nobla. Po drugiej wojnie światowej dwór poddano prowizo-

rycznemu remontowi. Dwie sale pierwszego piętra zajmują izba pamiętek poświęcona autorowi „Chłopów” oraz biblioteka dla dzieci i dorosłych. Dwa niewielkie pokoje zarezerwowane dla siebie Związek Literatów w Poznaniu. Część parteru tymczasowo udostępniono Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jest więc w dworze gospoda. Po remoncie wozowni dwór poddany zostanie konserwacji, w wyniku czego wykorzystany będzie nie tylko parter i piętro, ale również strych i piwnica.

Istnieje w Polsce kilka znanych i reprezentacyjnych miejscowości, związanych z Sienkiewiczem (do nich to przecież należy Obiegorek i Radziejowice). Równie reprezentacyjnej miejscowości pamiętającej Reymonta, niestety, nie ma. Są szanse, by takim miejscem stało się Kołaczkowo. Kto jednak zajmie się doprowadzeniem do dawnej świetności za równo tamtejszych zabudowań, jak i parku? Urząd Wojewódzki w Poznaniu oczekuje na inicjatywę terenu, a więc gminy. Ale czy gmina poddała licznym kłopotom? Mo-

że należałoby rozpisać konkurs dla architektów na zagospodarowanie dworu Reymonta? Zachowały się przecież świadectwa w listach pisarza. A i z tego, co ludzie pamiętają (np. gospodarz Jan Gibowski, którego piękne przemówienie wzbudziło szereg wzruszenie zebranych na sesji reymontowskiej 5 maja br.) da się wiele odtworzyć. Resztę dokończą wyobrażenia architekta.

Na Ziemi Poznańskiej znajduje się wiele pięknych obiektów, które budzą podziw podróżnych i są przedmiotem dumy mieszkańców. Czy Kołaczkowo w tych przedsięwzięciach się zmieści?

Reymont uczynił wiele dla podniesienia kultury chłopskiej. Ukazał piękno polskiego folkloru oraz miłość i przywiązanie ludzi do ziemi rodzinnej. Był także dobrym gospodarzem w Kołaczkowie. Z pewnością zasłużył sobie na upamiętnienie swojej działalności w miejscu, gdzie mieszkał i pracował przed laty.

BARBARA KOC

Nader rzadko w tych przeglądach omawiam teksty poetyckie, ograniczając się zasadniczo do zainteresowań prozą. Niekiedy jednak z satysfakcją sięgam po zbiory poetyckie, by je zalecić czytelnikom. Wtedy, gdy mają one charakter szerszy, gdy indywidualność twórcy wnosi nowy, własny ton w naszą literaturę, gdy na jakiś sposób związana ona jest szczególnie zważnie z istotnymi treściami naszego czasu. A tak właśnie jest z poetką uparcie i konsekwentnie zbliżającą się do czołowych naszej literatury Nikosą Chadzinikolau. Greka z urodzenia, oczadzonego polskością, budującego po mosty między dwiema swoimi ojczyznami. Dobrze się stało, że duży i znaczący dorobek tego poety Wydawnictwo Poznańskie zdecydowało się uprzywilejować odbiorcy w pokaznym tomie utworów wybranych — „Moje krainy”, że bar dzo zwartym ale wnikliwym wstępem opatrzył go Feliks Fornalczyk i pięknie graficznie opracował Józef Petruk. Wybór z ośmiu potąd opublikowanych tomików poetyckich Nikosy Chadzinikolau oparty został na zasadzie chronologicznej, co niejako nakazywało autorowi dokonać selekcji i wybrać utwory najdojrzalsze i najbardziej znamienne dla jego drogi poetyckiej. Wybór okazał się trafny, selekcja słuszną. Czytelnik poprzez przeżywanie tej silnie oddziaływującej liryki (do dajmy, iż nacechowanej nutą szczerą, a zaskakującą niekiedy szczerą autobiograficznego zwierzenia) wnika zarazem w biografię poety, w jego osobiste przeżycia, rozterki, wahania, zatamania, w odnajdywanie siebie, często dramatyczne, trudne, wielo-

warstwowe, w szukanie jedności w tym pozornym, okaże się, rozdrożeniu, jakim jest posiadanie dwóch ojczyzn („Jest we mnie ptak Południa i ptak Północy jest we mnie”). Wrażliwa emocjonalnie, wyczuwająca na ludzki los, pełna tęsknot i marzeń jest ta poetka, a przy tym patriotka, tak w odniesieniu do Grecji jak do Polski.

Od pierwszej książki śledzę uważnie jej dorobek, fantazyjnie-jednorodną, fantastyczno-naukową twórczość

Z książką na ty

Bliskie krainy

Czesława Chruszczewskiego. Imponuje mi konsekwencja autora i zadziwia postępujący rozwój tej twórczości. Nie tylko w budowie, w konstrukcji niełatwych, wymagających stale pogłębiającej się wiedzy utworów, ale w swojej wyjątkowości, zgodnej z postępującą wiedzą o Kosmosie, ale i umiającej wysnuwać dalsze wnioski, konstruować nowe koncepcje. Najnowsza powieść Chruszczewskiego — „Gdy niebo spadło na Ziemię” zbudowana jest na kilku elementach zasadniczych, wpartych między innymi o rozumienia genialnego K.E. Ciotkowskiego, jak choćby o prawdopodobną konieczność opuszczenia kiedyś przez ludzkość Ziemi i przeniesienia się na inny układ słoneczny, czy możliwość pełnej penetracji Kosmosu dopiero po skonstruowaniu pojazdów przekraczających szybkość światła. Dramatyzm akcji zawsze jest wsparty u Chruszczewskiego o sprawy ziemskie, o

cechy charakteru człowieka, złe i dobre występujące zaleź nie od przyszłego czasu w zmiennym natężeniu. Ta cecha jest nie tylko ogromnie sympatyczna, ale zarazem jak by neutralizująca to nieznanie, jeszcze obce, przeczuwane co najwyżej, co mogłoby przerażać, a tymczasem w kontekście spraw ziemskich staje się bliższe i zrozumialsze. Autor nie zapomina przy tym o problemach współczesności, usiłując zagłębienie człowieka,

jego szamotaninę i beznadziejność przeciwstawiać porządkowi i wizerunkowi, w obliczu której problemy nurtujące dziś człowieka stają się nie tylko małe, ale często wręcz śmieszne. I właśnie ta wiara w przyszłość człowieka, w jego rozum i serce nadaje powieściom Chruszczewskiego pełne współbrzmienie ze współczesnością.

Jest coś w twórczości Andrzeja Żyłandę, co mnie zawsze trapi. To jego wiersze, tematy, obserwacje, przeżycia, impresje, a zarazem umiejętność wysnuwania z małych pozornie, mało dramatycznych wydarzeń szerszych uogólnień o głębszym znaczeniu. Własna stylizacja, ciekawie budowana fraza słowna, umiejętne operowanie dość różnorodną techniką, bez przesady jednak w jakikolwiek stronę. Te same cechy, tyle że jeszcze jakby dojrzalsze, odnajduję w najnowszej powieści Żyłandę

„Portret prawie rodzinny”. Autor zastosował tu połączenie kilku interesujących „chwyłów” pisarskich. Akcja utworu jest zagestowana w czasie, rozgrywa się w ciągu jednego dnia. To niejako zmusza do retrospekcji, do naświetlania ukazujących wydarzenia w ich szerszym i odleglejszym czasie. Pretekst powieściowy jest świadomie (i tylko pozornie) zbanalizowany. Oto bohater utworu, w którym można odszukać pewne aliter ego autora, staje w obliczu śmierci swojej ciotki. Zatem nie kogoś najbliższego, z kim łączyły go ściślejsze więzy, ale jego reakcja uczuciowa jest silna, wiąże się z nutami wspomnień dzieciństwa, z atmosferą domu rodzinnego, z klimatem środowiska, w których wyrastał. Bardziej interesujący jest może wyłaniający się z tego pretekstu szerszy kontekst — problem śmierci jako zjawiska, jako nieodłączności życia. I w tych partiach książka Żyłandę wyraźnie steruje ku kwestiom ogólniejszym, psychologicznym. Przez to samo i retrospekcja znajduje swą szerszą racjonalną podbudowę. Odrębnym problemem jest wysnuwana ze wspomnień, ukazująca niekiedy porównawczo w stosunku do współczesności, wizja Poznania z lat dziecięcych bohatera, pamięć ulic, skwerów, budynków już nie istniejących, pamięć młodzieńczych doznań, pierwszych fascynacji i rozgoryczeń. Jak widać z tych najogólniejszych uwag, z tej pozornie wspartej tylko o mały realizm powieści wyłaniają się głębsze, znacznie szersze struktury problemowe i tematyczne.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

HITLEROWSKICH ZBRODNIARZY (III)

kiej panowanie grozy w Polsce, że właściwie nie doszło do procesów przed niemieckimi sądami z powodu zbrodni popełnionych w Polsce i na Polakach (...). Ogromna literatura, dotycząca zbrodni hitlerowskich, dokonanych na Żydach i zbrodni dokonanych w obozach koncentracyjnych, jak również procesy sądowe, prowadzone przeciwko mordercom Żydów, nie mogą wyrównać tego braku.”

W tej sytuacji pomija się także oczywiście problem rozmiarów pomocy prawnej, świadczony przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i omija tym samym konieczność stwierdzenia, że wykorzystanie tej pomocy nie odpowiada jej rozmiarom.

Niewątpliwie wiele zostało dokonane w dziedzinie badania i ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich. Niemniej —

ujmując sprawę przedmiotowo — szereg kompleksów zbrodni hitlerowskich pozostało dotychczas poza ściganiem, np. masowe zbrodnie, popełnione na ludności cywilnej Warszawy przed i podczas Powstania Warszawskiego, wymordowanie chorych umysłowych.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że dotychczas postępowaniem karnym zostali objęci głównie niemieccy zbrodniarze niższych szczebli, którzy pełnili służbę w koncentracyjnych obozach i ośrodkach zagłady, czy też w policji i służbie bezpieczeństwa, natomiast zbrodniarze z wyższych szczebli aparatu państwowego III Rzeszy Niemieckiej znaleźli się poza ściganiem.

Sytuacja prawna w RFN powoduje, że sprawa uregulowania zasad prawnych w RFN odnośnie dalszego ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich — w aspekcie powszech-

nego prawa międzynarodowego, zasad norymberskich i Konwencji ONZ z dnia 26 listopada 1968 r. — jest nadal otwarta, ponieważ nie można zgodzić się z tym, aby w RFN z dniem 31 grudnia 1979 r. uległy przedawnieniu najcięższe zbrodnie hitlerowskie — zbrodnie morderstwa, oraz z tym — aby RFN nie uznała i nie ratyfikowała Konwencji ONZ z dnia 26 listopada 1968 r. w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Artykuły i wystąpienia prasowe RFN pomijają to zagadnienie, mimo jego podstawowego znaczenia.

Naszym obowiązkiem jest stałe przypominanie najbardziej elementarnych prawd o hitlerowskim ludobójstwie oraz o zbrodniczej agresji III Rzeszy na Polskę we wrześniu 1939 r. W tym aspekcie ukazywanie problematyki II wojny światowej i okupacji hit-

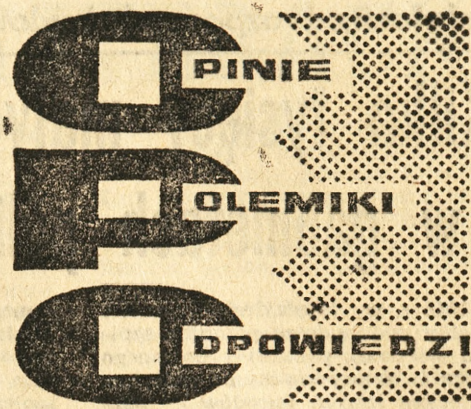
lerowskiej oraz jej bolesnych skutków nie jest zadaniem ani okresowym ani przemijającym. Tego domaga się od nas pamięć o milionach pomordowanych Polaków i polityczna racja stanu narodu polskiego. Stwierdził to z całą mocą I Sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, w przemówieniu podczas spotkania w Warszawie z kanclerzem RFN, H. Schmidtem, mówiąc: „Historia pozostawiła ciężkie dziedzictwo w stosunkach między Polakami a Niemcami; nie do wykreślenia ze zbiorowej pamięci naszego narodu są zwaśna straszliwe zbrodnie hitlerizmu. Podjęte dzieło jest więc dziełem przezwycięzania przeszłości i budowy przyszłości”.

prof. dr

CZESŁAW PILICHOWSKI

1) Alb. Rückerl: „Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus. Freiheit und Recht”, 1977, luty.

2) „Trybuna Ludu” nr 276, 23. XI 1977.



SPRAWA NARODOWEJ DUMY

Z wszystkich programów „Globu”, które telewizja nadaje po „Wieczorze z dziennikiem” we wtorki i środy, najbardziej dla mnie znaczący był ten z 23—24 maja, poświęcony Polakom w Stanach Zjednoczonych, a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, nie wiedziałam, że aż tylu naszych ziomków odgrywało i odgrywa tak znaczącą rolę w historii i teraźniejszości w różnych dziedzinach życia na drugiej półkuli. Uważam, że stanowczo za mało uwagi poświęcają temu tematowi programy szkolne. Gdyby się więcej wiedziało o udziale Polaków w tworzeniu kultury i gospodarki innych narodów, chyba mniej byłoby (i to nie tylko wśród młodzieży) fascynowania się „zagranicznością”, jako czymś, do czego nam jeszcze daleko. Trzeba uświadamiać sobie i innym, że bynajmniej tak nie jest i że chyba w generalnym obrachunku więcej daliśmy, niż otrzymaliśmy od innych nacji. Możemy więc mieć uzasadnione powody do narodowej dumy, wolnej od szowinizmu i zaściankowości.

Druga nauka, jaką otrzymałam ze wspomnianego programu „Globu”: nie brak nam w świecie wrogów, którzy nie przebiegają w środkach, by nas w oczach innych zożydzić, lub choćby ośmieszyć. Niedawno w „Głosie” pisałeś o amerykańskim filmie „Zagłada”, gdzie katów ludności warszawskiego getta ubrano w polskie mundury i rogatyki z orzełkami. Teraz z „Globu” dowiedzieliśmy się o wulgarnych i niewybrednych „dowcipach” na temat Polaków, publikowanych i rozpowszechnianych w innych formach przez wroga naszego narodu grupy, czy organizacje. Myślę, że to także powinno kazać nam patrzeć bez złudzeń na wszystko, co się dzieje, i jednoczyć nas, gdziekolwiek żyjemy, w poczuciu narodowościowej wspólnoty i dumy. Tego trzeba uczyć przede wszystkim młodzież. (1628)

MONIKA MARCZYŃSKA — Puszczykowo

JESLI STWARZA NIEBEZPIECZEŃSTWO

Odpowiadając na list, opublikowany w „Głosie” z 8. IV br. pt. „Niebezpieczne dla kierowców”, Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wyjaśnia: wypalanie pozostałości roślinnych na rowach przydrożnych nie jest zabronione przez prawo, jeżeli czynności te są wykonywane w odległości większej niż 100 m od lasów, urzysowskich, torfowisk lub łąk, oraz w warunkach, zapobiegających przerzuceniu się ognia na znajdujące się w pobliżu palne obiekty lub urządzenia (obiekty budowlane, stogi brygi itp.). Brak jest zatem podstaw prawnych do interwencji milicji. Jeżeli zaś powstający wskutek takiego wypalania dym ogranicza widoczność na drodze publicznej, lub płomienie stwarzają niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia na pojazdy, znajdujące się na drodze albo inne znajdujące się w pobliżu obiekty i urządzenia (o tym pisał czytelnik), wówczas działanie takie, ze względu na okoliczności, zawierać będzie znamiona wykroczenia polegającego na utrudnianiu ruchu na drodze publicznej (...), albo wykroczenia polegającego na nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem. W takich przypadkach funkcjonariusze milicji są obowiązani i uprawnieni do interwencji w celu przywrócenia naruszonego porządku oraz ustalenia sprawcy i zastosowania do niego środków prawem przewidzianych (...). (1032)

płk mgr M. DUBCZUK
dyrektor Biura Prewencji KG MO

PLANY CMENTARZY ZAMÓWIONO

W nawiązaniu do opublikowanego w „Głosie” 13 maja br. listu czytelnika, informującego o braku planów cmentarzy przy wejściach na cmentarz komunalny Poznań - Junikowo — Zarząd Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu, informuje, że 9 marca 1978 r. plany takie zostały przez Spółdzielnię zamówione w WUSP Poznań — Oddział Usług Osiedlowych — Winogrody. Termin wykonania — 30 czerwca 1978 r. Po otrzymaniu planów zostaną one umieszczone przy głównych wejściach na cmentarz komunalny Poznań - Junikowo oraz Poznań — Miłostowo, po 2 na każdym cmentarzu. (1159)

ZARZĄD SP „Universum”

BĘDA KRAJOWE POKROWCE

W odpowiedzi na list, dotyczący braku pokrowców na siedzenia do samochodu „Trabant” w sklepie Polmozytu w Poznaniu informujemy, że chcąc zniwelować ich brak, wystąpiliśmy do Spółdzielni Przemysłu Skórzanego w Poznaniu z propozycją produkcji pokrowców na siedzenia. Dotychczasowe pokrowce produkcji podobnych spółdzielni nie cieszyły się dużym popytem ze względu na nieatrakcyjną tkaninę. Jesteśmy jednak przekonani, że obecna produkcja tej spółdzielni spełni wymogi klientów. (1289)

mgr JANUSZ PRYZSTAŃSKI
zastępca dyrektora „Polmozytu”

JESZCZE O JĘZYKACH OBCYCH W TV

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” na temat lekcji języków obcych w programie telewizyjnym, uprzejmie informuję (dodatkowo), że po wakacjach przesyłamy porę nadawania premier lekcji języków obcych w programie II na godziny przed 19, utrzymując jednakże powtórzenia tych lekcji w niedzielę rano. Wyjaśniam, że kieruję się w tym przypadku przede wszystkim koniecznością zapewnienia możliwie atrakcyjnej alternatywy dla masowego widza w pasmach powszechnego oglądania programu I.

Jak wynika z naszych badań, lekcje języków obcych, oglądane systematycznie, stosunkowo nikły procent widzów. W tej sytuacji jest naszym obowiązkiem zapewnienie im możliwości korzystania z nauki poprzez telewizję, ale nie możemy na powtórki programów oświatowych przeznaczyć bardziej atrakcyjnego pasma. Sytuacja ta zmienia się z momentem uruchomienia III programu, tj. w początku lat 80. (889, 1402)

BOGDAN MIŚ

zastępca redaktora programowego PRIT

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-958, Poznań.

Po pięciu latach od rozpoczęcia budowy pomnika-szpitala

Kilka tysięcy małych pacjentów w gabinetach polikliniki CZD

3 czerwca 1973 r. w Międzyzłestu położono kamień węgielny pod budowę pomnika-szpitala, symbolu wiecznej pamięci i bolesnego hołdu poległym i zamordowanym dzieciom polskim i dzieciom innych narodów — bezbronnym ofiarom okrucieństw II wojny światowej i hitlerowskiego, nie cofającego się przed żadną zbrodnią ludobójstwa.

Dzisiaj, po 5 latach od rozpoczęcia budowy, pomnik-szpital tętni życiem. Oddane w ubiegłym roku pawilony polikliniki przyjęły już kilka tysięcy małych pacjentów, w tym kilko-
ro z zagranicy. Dobięga końca wznoszenie kilkunastopiętrowej części klinicznej centrum, która zostanie oddana do użytku w 1979 r. — w Międzynarodowym Roku Dziecka.

Tym samym góbieganie końca budowa zasadniczej części Centrum Zdrowia Dziecka, unikalnej w świecie placówki medycznej. Od

samemu początku towarzyszy jej ogromne i nieustannie zainteresowanie naszego społeczeństwa i ludzi z wielu innych krajów. Wyraża się ono przede wszystkim w stałej i spontanicznej ofiarności na rzecz budowy pomnika-szpitala.

Trudno nawet częściowo wymienić źródła i formy konkretnego materialnego poparcia dla tej szlachetnej idei. Przyniosło ono dotąd ponad 1,2 mld zł., oraz 8,2 mln dol. Wpłaty na konto CZD zainicjowali hutnicy, którzy pierwsi odpowiedzieli na apel Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala CZD.

Cechą charakterystyczną powszechnej zbiórki na CZD jest nie tylko ofiarowywanie gotówki, ale też myśli technicznej, najnowocześniejszych technologii budownictwa szpitalnego, gotowych urządzeń, materiałów i aparatury medycznej. (PAP)

Inicjatywa wrocławskich PGR

Lignomer w budynkach inwentarskich

Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej we Wrocławiu, które od kilku lat współpracuje z Akademią Rolniczą w Poznaniu, zainteresowało się możliwościami zastosowania w budownictwie inwentarskim spójnizowanego drewna zwanego lignomerem. O tym wynalazku opatentowanym w kraju i za granicą pisaliśmy w kwietniu br. na łamach „Głosu”.

Wczoraj odbyło się spotkanie w Trzebnickim Kombina-
cie Rolnym kierownictwa wrocławskiego Zjednoczenia i

tegoż Kombinatu, z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa, z przedstawicielami Akademii Rolniczej w Poznaniu. Podpisano umowę o obustronnej współpracy między Trzebnickim Kombinatem Rolnym a Instytutem Mechanicznej Technologii Drewna AR dotyczącą wdrażania prac naukowo-badawczych w zakresie polimeryzacji drewna i jego zastosowania w budownictwie inwentarskim. Przewidziana jest budowa w tym Kombinacie zakładu produkcji lignomeru dla potrzeb rolnictwa. (emp)

Pierwsze pamiątkowe tablice na ulicach Poznania

W Poznaniu przystąpiono wczoraj do umieszczania pamiątkowych tablic na ulicach, których patronami są wybitne postacie historyczne. Pierwszą zamontowano na budynku Politechniki Poznańskiej przy ul. Strusia 12 (narożnik ul. Głogowskiej). Jest to podobizna Józefa Strusia.

Druga tablica znajduje się na budynku przy ul. Berwińskiego (narożnik ul. Głogowskiej) z podobizną i krótką biografią poety, publicysty, etnografa i polityka — Ryszarda Wincentego Berwińskiego. (a)

Kolejna loteria

„Święto Prasy - 78”

Już za kilka dni ukażą się w sprzedaży losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy - 78”. Cena jednego losu — 5 zł. Do wygrania 24 samochody osobowe „Fiat” 126p oraz wiele innych atrakcyjnych nagród.

Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników do wzięcia udziału w naszej loterii.

Nadal zacięte walki w Czadzie

Agencja Reutersa, powołując się na międzynarodowe źródła w Paryżu, donosi o zaciętych walkach w północno-wschodniej części Czadu. W krwawych starciach, które trwają od trzech dni w rejonie miasta Ati między siłami Narodowego Frontu Wyzwolenia Czadu (FROLINAT) a wojskami rządowymi, wspomaganymi przez oddziały francuskiej Legii Cudzoziemskiej, zginęło około 200 partyzantów. (PAP)

Sto lat! — dla „Stomila”

Dokończenie ze str. 3

łańcuch rozrządu, przez co silnik samochodu pracuje ciszej. W obu przypadkach jest to produkcja z dużą przyszłością.

Przyszłość ma również inna propozycja „Stomila”. Chodzi o biegnikowanie opon, dzięki któremu zużytym oponom można przywrócić cechy użytkowe. O tym jak to przynosi oszczędności surowców przekonywać nie trzeba. Fabryka więc wystąpiła z inicjatywą rozwiązania tego problemu. „Stomil” widzi możliwość wykorzystania tutaj zwłaszcza opon stosowanych w rolnictwie; uważa też, iż mogłyby powstać wojewódzkie bieżnikownice opon. Specjaliści poznający przygotowali projekty konstrukcyjne — technologiczne i deklarują pomoc przy uruchamianiu takich biegnikowni.

Na Starolecie rodzi się sporo pomysłów, równoległe w Karolinie na obrzeżu Pozna-

nia powstaje nowy „Stomil”. Trwa budowa budynków warsztatów mechanicznych oraz dużej hali, w której w przyszłości wytwarzane mają być pasy napędowe. Obiekty te będą gotowe pod koniec przyszłego roku.

Sukcesy „Stomila” to zasługa załogi. Największy w nich udział mają ludzie, którzy na wiele lat związali się z tą fabryką. Wśród ponad dwu i pół tysięcznego kolektywu jest 1300 osób, które przepracowały w „Stomilu” ponad 15 lat, a około 500 pracowników rozpoczęło swą pracę w „Stomilu” przed ponad 25 laty. To właśnie dzięki nim nazwa „Stomil” jest znana i ceniona w Polsce tak dalece, że w roku 1970 Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zdecydowało się przyjąć ją jako obowiązującą dla wszystkich zakładów tej branży w Polsce.

MAREK PRZYBYLSKI

Nakaz aresztowania oprawcy z Treblinki

Zachodniemieckie władze są dowo przekazały brazylijskiej policji federalnej formalny nakaz aresztowania zbrodniarza hitlerowskiego, Gustawa Franza Wagnera (lat 67), oprawcy z Sobiboru i Treblinki.

Będzie to jedna z podstaw prawnych do wydania przestępcy sądowi RFN. Starania związane z ekstradycją podjęły również: Austria, (gdzie Wagner urodził się) i Izrael.

Zbrodniarz przebywa obecnie w areszcie śledczym w brazylijskim mieście São Paulo. Jak już informowaliśmy, w ciągu 3 miesięcy zainteresowane państwa mają przedstawić wnioski w sprawie ekstradycji i dokumenty potwierdzające jego tożsamość.

Już pierwsza konfrontacja kaza z byłym więźniem obozu zagłady w Sobiborze, Stanisławem Szmalczem, wykazała, że b. zastępca komendanta tego obozu, wbrew rozpowszechnianym pogłoskom o jego rzekomej śmierci, nie tylko żyje, ale grozi zemstą tym, którzy przy czynili się do jego zamaskowania. (PAP)

Coraz więcej turystów przyjeżdża do Polski

Czy jesteśmy krajem atrakcyjnym turystycznie? Dyskusja na ten temat ciągle trwa. Została ona niedawno wsparta analizą liczbową, przeprowadzoną w Departamencie Badań Demograficznych i Społecznych GUS. Wskazuje ona na stale rosnące rozmiary turystyki przyjazdowej do Polski.

W zeszłym roku liczba przyjeżdżących do Polski — GUS rejestruje pod tym pojęciem wszystkich przyjeżdżających do Polski, również w celach sportowych, naukowych czy handlowych — przekroczyła po raz pierwszy 10 mln. Wśród krajów socjalistycznych Polska znajdowała się pod tym względem na czwartym miejscu.

GUS uważa, że w skali świata, zakres turystyki przyjazdowej

Duże zainteresowanie wystawą w Alma-Acie

Czynna od 6 dni w Alma-Acie wystawa „Sdzielano w Polsce”, wzbudza duże zainteresowanie mieszkańców oraz specjalistów i handlowców w stolicy radzieckiego Kazachstanu, a także w sąsiednich, azjatyckich republikach ZSRR.

W piątek z ekspozycją zapoznali się przedstawiciele władz miejskich Alma-Aty, interesując się szczególnie możliwością zakupu w Polsce maszyn i urządzeń dla rozwijającego się niezwykle dynamicznie budownictwa mieszkaniowego i komunalnego w stolicy Kazachstanu.

Ministerstwo Budowy Dróg Kazachskiej SRR wystąpiło z propozycją uruchomienia przez „Bumar” serwisu specjalistycznego na potrzeby używanych już na terenie tej republiki polskich maszyn budowlanych i drogowych oraz z myślą o przyszłych dostawach tych urządzeń.

Wystawa w Alma-Acie, po myślenia jako wszechstronny przegląd produkcji polskiego przemysłu i propozycji eksportowych, spełnia także jeszcze jedną ważną rolę. Jest miejscem spotkań polskich i radzieckich fachowców na sympozjach specjalistycznych. (PAP)

USA zawrą układ wojskowy z Izraelem?

Izraelski dziennik „Jedijot Aharonot” powołując się na źródła w Waszyngtonie, twierdzi, że administracja amerykańska studiuję w tej chwili sprawę ewentualnego zawarcia układu wojskowego z Izraelem.

Zdaniem dziennika, prezydent J. Carter polecił Krajowej Radzie Bezpieczeństwa przeanalizowanie wszystkich możliwych skutków zawarcia takiego układu. Jednak zarówno amerykańskie, jak też izraelskie czynniki oficjalne od mawiają komentarzy na ten temat. (PAP)

Światowy Dzień Ochrony Środowiska

By dymy nie przysłoniły słońca

5 czerwca — Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Do-
piero od sześciu lat obchodzą go wszystkie kraje członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych. W roku 1972 na konferencji sztokholmskiej Zgromadzenie Ogólne ONZ powołało swoją kolejną agendę: Program Ochrony Środowiska (UNEP), na równych prawach z takimi organizacjami, jak FAO czy UNICEF. W tym działaniu rezultaty mogą przynieść tylko połączone wysiłki wszystkich państw, bo powietrze i woda granic nie znają, a skutki ich nadmiernego zanieczyszczenia stanowią zagrożenie dla wielu społeczeństw.

Polska jest liczącym się członkiem Rady UNEP, uczestniczy w wielu pracach tej organizacji, sama podejmuje liczne badania naukowe, m. in. specjalizując się w ochronie wód.

Wysoka jest ranga, jaką nadaje się problemom ochrony i kształtowania środowiska w naszym kraju. W najważniejszych akcie państwowym — Konstytucji PRL, te sprawy znalazły należne miejsce, poświęcono im uwagę na VI i VII Zjeździe PZPR, a utworzenie Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska jest wyrazem działania — ochronę atmosfery i wód włączono do planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Co to jest naturalne środowisko człowieka? To nie tylko powietrze, woda, gleba. To wszystko, co nas otacza, a więc światło i dźwięki, ciepło — przyroda; wszystko, co składa się na warunki ludzkiego istnienia. Szybko postępujący proces uprzemysłowienia, urbanizacji, techniki powoduje wiele przeobrażeń w środowisku, zakłóca równowagę biologiczną, sprzyja powstawaniu zjawisk negatywnych, szczególnie tam, gdzie jest duża koncentracja przemysłu. Trzeba się przed tym bronić.

Czym dla ryby jest woda, tym dla człowieka powietrze. Jego ochrona nie jest sprawą tak alarmującą, jak zanieczyszczenie wód, ale i ono musi już być chronione. W minionej 5-latec środki państwowe na ten cel wyniosły 5,6 miliarda złotych. W tym samym czasie ochrona wód kosztowała 13,3 miliarda. Do roku 1980 nakłady na ochronę środowiska mają się podwoić.

Daży się nieustannie do zmniejszenia emisji pyłów i gazów, wybudowania i rozbudowy oczyszczalni ścieków, wyciszania maszyn i silników, dbamy o lepsze zagospodarowanie terenów wypoczynku, tworzymy obszary chronione krajo-
brazu. Tym niemniej mamy jeszcze trucieli środowiska, jak Fabryka Nawozów Fosforowych i Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, Huta Aluminium w Koninie, niektóre zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. Mimo iż wyposaża się je w nowoczesne urządzenia filtrujące pyły czy ścieki, nadal jeszcze stanowią one pewne zagrożenie dla środowiska przyrodniczego. Przekroczenie zanieczyszczeń powietrza notuje się w Wielkopolsce np. w Pile, Ostrowie, Czarnkowie, Śremie.

Przy budowie nowych zakładów przemysłowych widzi się wreszcie nie tylko ich znaczenie gospodarcze, ale i przewiduje skutki ujemnego oddziaływania na środowisko, starając się temu zawczasu zapobiegać. Straty spowodowane zanieczyszczeniem wody i powietrza, degradacją gleb — są do obliczenia: strat społecznych obliczyć się nie da.

U podstaw ochrony środowiska leży troska o człowieka, o zachowanie dla niego tych wartości, które służą zaspokajaniu jego potrzeb i poprawie jakości życia. W tym celu Biuro Polityczne i Prezydium Rządu powołały Zespół Ekspertów Kompleksowego Programu Ochrony Środowiska w Polsce do roku 1990. Szczególna rola w realizacji tego programu przypada świadomej i twórczej aktywizacji całego społeczeństwa. Osiągnęliśmy już pierwszy etap świadomości społecznej w tej dziedzinie. Musimy wiedzieć więcej. Naszą wspólną sprawą jest dbać o to, by zawieszona dymów w osłódkach przemysłowych nie przysłoniła nam słońca, by nie zasypały nas śmieci, by rzeki nie stały się kanałami ściekowymi. (PAP)

ZOFIA DOHNKE

Nowe „Sanosy” dla poznańskiej PKS

169 autobusami „Sanosy”, produkowanymi w Skopje (Jugosławia), dysponują obecnie oddziały Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Poznaniu. Te nowoczesne wozy spisuja się bardzo dobrze na regularnych liniach — głównie dalekobieżnych — w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Przede wszystkim zapewniają wygodę podróży, mają dużo miejsc siedzących, a także nie spr-

wiają większych kłopotów eksploatacyjnych.

W tym roku liczba „Sanosów”, kursujących ze znacznym poznańskim PKS, zwiększy się do niemal 200. Przedsiębiorstwo otrzymało bowiem zapewnienie dostawy do końca roku kolejnych 27 jugosłowiańskich autobusów, które spodziewane są głównie w IV kwartale. Skierowane zostaną do obsługi najbardziej przeciążonych linii. (bop)



W PRASIE

kul zatyłulowany „Proponuję do-
centowi, żeby się zbuntował”. Jest to głos w dyskusji na temat lepszego wykorzystania dorobku nauki w życiu praktycznym. Przeciwnicy temu ma się do-
cent zburzyć? Autor pisze: — Jak sprawić, by do-
cent zrozumiał, że nie jest tylko tym czym czynią go li-
terki przed nazwiskiem, ale tym kim jest sam na co dzień czyni? By powiedział NIE swoim zadu-
gającym kolegom. By zaprotestował o-
twarcie przeciw byle jakiej i byle jak ocenianej pracy. By nie napi-
sał grzecznościowej recenzji (...). By wystąpił przeciw nonsensom wymyślonym przez mało kompetentną administrację. By zakłócił jednomyślność uczonego gremium. By zrezygnował z wygody wciąż tych samych usprawiedliwień. By

nareszcie zechciał być kimś wię-
cej niż jest.

W „TYGODNIU” — Bogna Wojciechowska w reportażu pt. „Zamawiam dziecko o chabrowych oczach” pisze o ciekawych pracach poznających biochemików.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Krystyna Raczynska apeluje o ożywienie muzeów, o opracowanie powszechnych, a przede wszystkim atrakcyjnych form działalności muzeów, adekwatnych do form współczesnego życia. — W przeciwnym wypadku — pisze autorka — muzea, z małymi wyjątkami, będą nadal instytucją z innej epoki, a nasze społeczeństwo, społeczeństwem ślepców, które nie potrafi odróżnić piękna od brzydoty.

W „ltd” — kolejna sonda uzupełniająca rozmowę, tym razem z doc. dr. Mikołajem Kozakiewiczem. Tematem jest rodzina. — Myślę — stwierdza rozmówca — że najgorsze, co się może rodzinie przydarzyć — oprócz życiowej katastrofy — to stworzenie rodziny niejakej, zamułonej. Rodzina taka trwa, nawet się nie rozpadła, ale zatrutą wszystkich, kobietę, męża, czynną, a także dzieci. To nieprawda, że to jest sprawa tej jednej rodziny, to jest sprawa społeczna, bo całe społeczeństwo traci.

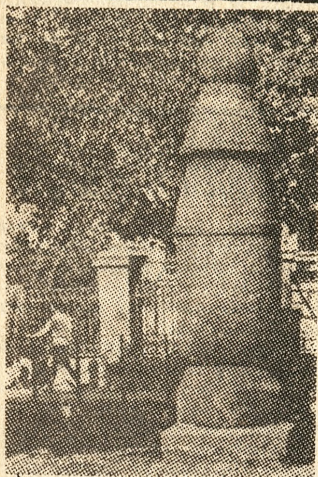
W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Osiać publikuje raport o sytuacji prawnej dzieci w naszym kraju. Publikacja ma tytuł „Dziecko ko-
dobrem najwyższym”.

W „KULTURZE” — Andrzej Nalecz-Jawek w artykule „Dla kogo interes?” zastanawia się nad tym, dlaczego brak kandydatów do przejęcia sklepów w agencje. Dla tych, którzy mają pieniądze — stwierdza autor — nie jest to dobry interes, a ci, którzy zarabiają mało, nie mają z kolei pieniędzy na rozruch.

LEKTOR



W związku ze świętem „Głosu Wielkopolskiego” w Koninie, a także dla zaprezentowania problematyki literackiej jednego z regionów Wielkopolski — dzisiejsze wydanie strony tytułowanej „W kręgu literatury” poświęcamy literackiemu Koninowi.



Stup drogowy z paskowca z 1151 roku. Oznaczał połowę drogi między Kaliszem i Kruszwicą. Przeniesiony w 1818 roku sprzed zamku na plac przykościelny w starym Koninie.

STEFAN RUSIN

Druha rzeczywistość

mógłbyś ją odrzucić bo za wierna tobie
nieucieleśniona
cokolwiek jej dane
wierne każdej chwili życia
o tobie śpiewa:
nie chcesz mnie w swoich zapisanych kartach
byłabym zapewne jak otwarta rana
w podskórnej rzece czasu
kto mi ciebie darował
przekwitłego w słowach

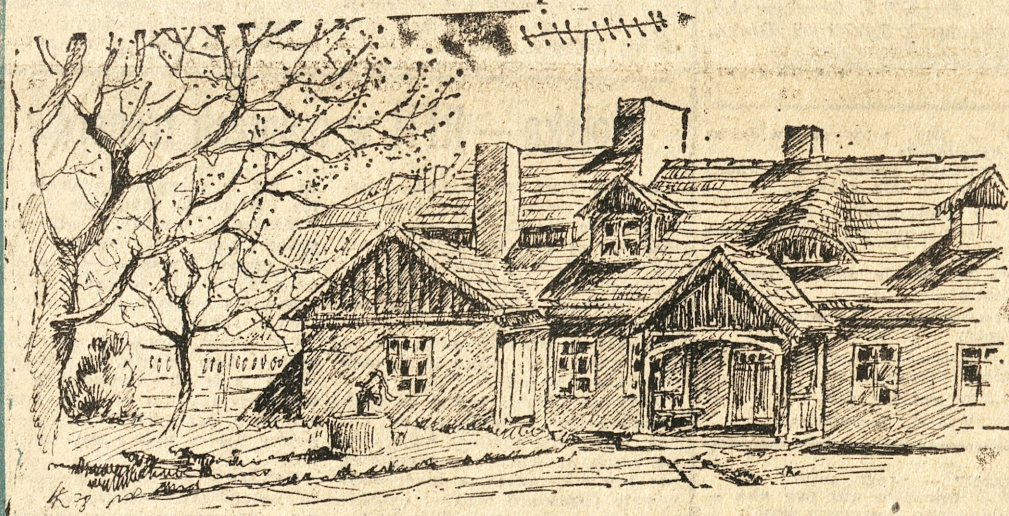
MARIUSZ ROSIAK

Miasto

miasto nigdy nie śpi
miasto przez całą dobę ma
oczy otwarte
na niebo mogące się
lada moment zaważyć
na las mogący przyjść
przejść — zarosnąć
na ogień mogący je zająć
bez niczyjej zgody
na wodę mogącą
zalać je po najwyższe piętro
i jeszcze
na człowieka mogącego
je zrównać w każdej chwili
z ziemią

Wiersz wyróżniony I nagrodą na tegorocznym Turnieju Wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce, organizowanym pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” w poznańskiej kawiarni „Literackiej”.

Dworek pisarki



Drewniany dworek z połowy XIX wieku przy ul. Obrońców We sterplatte 2 w Koninie. W dworze tym mieszkała Zofia Urbanowska (1849—1939) powieściopisarka, publicystka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, m. in. powieści „Księżniczka” (1886), „Gucio zaczarowany” (1884), „Atlanta” (1893) i „Róża bez kolców” (1903). Imię Zofii Urbanowskiej nosi jedna ze szkół w Koninie. (bran)

Rys. — Ludomir Kapczyński

Fragment I tomu powieści Jerzego Mańkowskiego „Saga konińska”, wyróżnionego w maju 1978 roku II nagrodą w ogłoszonym przez Ministerstwo Górnictwa i Związek Literatów Polskich Ogólnopolskim Konkursie Literackim na powieść o tematyce górniczej.

W październiku czterdziestego piątego roku przyjechali do Konina ekspedycje z Ministerstwa Górnictwa, rozeszli się po kopalni, dwóch do brykietowni, reszta do pompowni i elektrowni, gadali z ludźmi, pochwalili Twardorza za szyby zbierające wodę, na spotkaniu z całą załogą powiedzieli, że to urato wało kopalnię przed ponownym, całkowitym zalaniem, powiedzieli, że brykietownia będzie uruchomiona i kopalnia elektrownia, po co mają brać prąd z Włocławka, skoro mogą mieć własny, dostaną pismo w tej sprawie z Warszawy i pieniądze, poszli z kwiatami na grób sapera, który zginął przy rozminowywaniu pompowni, Kurzawa ich do tego namówił, i właśnie to, że poszli, bardzo się wszystkim podobało, no, bo przecież, chociaż go już nie ma, należy mu się poszanowanie.

W kilka dni później przyje-

chał pełnomocnik Rady Ministrów Jeske, przywiózł pismo o uruchomieniu brykietowni i zawiadomienie, że z Banku Gospodarstwa Krajowego dostaną cztery miliony złotych, Wilczek odczytał pismo w obecności załogi, Jeske złożył im gratulacje w imieniu najwyższych władz partyjnych i rządowych oraz własnym, życząc sukcesów i wieczornym pociągiem pojechał do Poznania.

Decyzja w sprawie kopalni, brykietowni i elektrowni była, pieniądze były, a firma instalująca kotły brykietowni odmówiła ich uruchomienia, bali się ryzyka, były to pierwsze w Polsce kotły, które miały być opalane pyłem węglowym, Wilczek prosił, błagał, groził, w końcu dał im na piśmie, że bierze na siebie całą odpowiedzialność, spróbowali, wybuch wywalił drzewiczki, pokaleczył ludzi, za namową Twardorza ścignęli z kopalni „Wujek” fachowca z dużym doświadczeniem, tyle, że z kotłami opalnymi miałem węgla kamiennego, i nie uruchomił ich, powiedział, że to niemożliwe.

— Dyrektorze, musimy sami spróbować — powiedział Szulczyński do Wilczka.

— Zwarłowałeś.

— Mówię poważnie.

— Szulczyński nie róbcie

głupstw, zabraniam, rozumiecie.

Szulczyński wytarł łapy upaprane smarami w szmatę i poszedł do domu i spał się, wieczorem Wilczek posłał po niego, baba powiedziała, że śpi, więc poszedł Bieliński, faktycznie spał, leżał w ubra niu, chrapał, Bieliński zwłóki go z łóżka.

„Szulczyński musiał Wilczko wi. Twardorzowi i tym wszystkim, co z nimi byli opowiedzieć, co tamci, znaczy się z firmy i ten ze Śląska robili, jak uruchamiali.

— Poczekaj — prosił Wilczek, notował, cofał się, sprawdzał — zastanów się — mówił — nie spiesz się, mamy czas.

Sprawdzili kotły, urządzenia jeszcze raz od początku, dobrze, że Szulczyński miał ślepią szeroko otwartą i nie zamgloną wodą, kiedy tamci próbowali rozpaść piec i nie wyszło im, Szulczyński wszystko dobrze zapamiętał, szukał błędów i nie znalazł, no bo nie wszystko dojrzał, jak nie robisz sam, urządzili z Wilcz-

KONIN LITERACKI

Kształtowanie się jakiegokolwiek nowego środowiska literackiego jest procesem długim i żmudnym, wieloma czynnikami uwarunkowanym. Nie pozbawionym przy tym swoistości.

Brak tu przede wszystkim linii granicznej między amatorsztwem a profesjonalizmem. Różnego rodzaju amatorskie teatry, zespoły muzyczne, szkolne, klubowe działające przy domach kultury, najlepsze nawet dzieli zasadniczo jakościowo różnica od teatru zawodowego, od orkiestry filharmonicznej. Także najsłabsze nawet w zamierzeniu poczynania, dokonania plastyczne amatorów — plastyków, kolejarzy, metalowców i nauczycieli inne będą w swym wyrazie artystycznym od twórczych działań absolwentów uczelni plastycznych.

Ruch amatorski tworzy niezbędną glebę społeczną dla odbioru sztuki, jest wspierającym bodźcem dla jego uczestników. Wszakże skomplikowana sztuka współczesna, prócz wrażliwości wymaga także określonego poziomu świadomości artystycznej. W tej dziedzinie zdobywa się ją poprzez studia w uczelniach muzycznych, teatralnych i plastycznych.

Inna sytuacja jest w literaturze. Uczelnia kształcąca pisarzy? Trochę to brzmi dziwnie. Dobry wiersz, opowiadanie — przynajmniej teoretycznie — może napisać i księgowy i ogrodnik, nawet — paniąka z liceum. Oczywiście, do samodzielnego bytu w literaturze jest tu daleka droga, ale przecież — nie potrzeba by magistrem filologii polskiej, by swoje doznania wyrazić w słowie. Tyle, że dla społecznego zaistnienia literatury pozornie wystarczy tylko kartka białego papieru i dłu gopis.

Najlepiej to widać na przykładzie kształtowania się nowego środowiska literackiego w Koninie.

Po reformie administracyjnej kraju w 1975 roku nowe ośrodki życia społecznego wiele u czyniły dla stworzenia u siebie środowisk twórczych. Niektóre zdążyły powołać do życia własne profesjonalne teatry i filharmonie. Nic to, że w większości przypadków są to placówki półamatorskie z uwagi na niedostatek w Polsce aktorów, muzyków... Organizowane są też różnego rodzaju plenery plastyczne, proponowane stypendia twórcze, by przyciągnąć do regionu artystów-plastyków.

Literatura musi się opierać na potencjalnej sile twórczej własnego środowiska. O imporcie tu raczej mowy nie ma.

Co prawda dynamizm społeczno-gospodarczy regionu konińskiego zapala wyobraźnię twórców całego kraju. Powstawały i powstają nadal reportaże, opowiadania, powieści o tej „ziemi gwałtownie przebudzonej”. Pisze się wiersze o trudzie konińskich górników, hutników.

Dla samowiedzy moralnej, intelektualnej regionu konieczne są jednak — poczynania własne. Muszą tu wszakże zaistnieć określone warunki społeczne. Musi być mecenas dla podjętych działań i musi być — aktywność własna środowiska.

W Koninie autentycznym, rzetelnym mecenasem dla młodej literatury jest organizacja młodzieżowa. Przed reformą administracyjną kraju panowała tu sytuacja jak gdzie indziej. Kilku czy kilkunastu piszących wiersze dla siebie. Trzy czy też cztery osoby bardziej dynamiczne — członkowie młodzieżowych zgrupowań literackich w Poznaniu. We

wrześniu 1976 roku przy Zarządzie Województwa Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Koninie powstał Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy. Wiosną 1978 roku prze kształcił się w Koniński Klub Literacki, który skupia 30 osób. Jego przewodniczącym jest Mariusz Rosiak, wiceprzewodniczącym — Stefan Rusin.

Teatr — musi dla swych spektakli mieć scenę. By plastycy efektywnie działali — muszą być organizowane wystawy ich prac. Literatura też potrzebuje konfrontacji. Wymiany zdań, społecznego odbioru.

Od 1976 roku w tej dziedzinie uczyniono w Koninie dużo. Odbiło się wiele imprez — spotkań, dyskusji, wieczorów autorskich, turniejów poetyckich. Zapraszano pisarzy z całej Polski, ale też — prezentowano własny dorobek. Większość tych spotkań odbywała się w spółdzielczym klubie „MOKO”, który Koniński klub literacki obrał za swą główną siedzibę. Ale przychylne piszącym były i kluby „Hutnik”, „Oska”, „Art”.

Oczywiście, nie tylko spotykano się. Piszący koninianie publikowali swoje teksty. W wydawanych na kserografie arkuszach poetyckich. W dotyczącym codziennosci konińskim informatorze kulturalnym. W pismach ogólnopolskich — „Nowym Wyrazie”, „Nadodrzu”, „Kamienie”, „Życiu Literackim”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Nurcie”. W 1977 roku Antoni Ryszard Hajezuk, członek konińskiego KKMP, wydał w Wydawnictwie Poznańskim tom poezji pt. „Fujarcze gdyki”. Kilku innych piszących złożyło swe zbiory wierszy do „Iskier”. Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, Wydawnictwa Literackiego. Wiosną 1978 roku ukazał się drukiem ładnie wydany w nakładzie 300 egzemplarzy „Folder Literacki” — zbiór wierszy i grafik członków Konińskiego Klubu Literackiego. W planie wydawniczym są imienne arkusze poetyckie i — zamierzony wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych — almanach literacki. Tygodnik koniński „Wielkopolskie Zagłębie”, począwszy od maja tego roku raz w miesiącu całą stroną udostępniac będzie konińskim twórcom; pierwsza taka kolumna artystyczna ukazała się w numerze z 21 maja br.

Wreszcie — najefektowniejsza inicjatywa młodych twórców Konina — ogólnopolski konkurs poetycki o nagrodę „Milowego Stupa”. Na pierwszy konkurs w 1977 roku wpłynęło 360 zestawów wierszy z całej Polski. W lipcowym numerze „Nurtu” z ubiegłego roku, gdzie na groźone utwory zostały opublikowane pisanie: „W konkursie wzięli udział robotnicy, technicy, inżynierowie, nauczyciele, urzędnicy. Należy wsłuchać się w te wiersze. Jest w nich prawda psychologiczna o ludziach naszych dni — o poruszeniu ich serc i umysłów. Konkurs koniński ujawnił jeszcze jedną formę aktywności kulturalnej ludzi pracy. Poetza jest im bliższy, jest im potrzebny”.

Na drugi konkurs o nagrodę „Milowego Stupa” do siedziby ZW ZSMP przy Alei 1 Maja 15, w Koninie, gdzie mieści się Koniński Klub Literacki poczta przynosi codziennie dziełki kopert z wierszami.

Nim powstanie prawdziwe dzieło sztuki — wiele czasu musi upłynąć. Nim nowy ośrodek zacznie swe samodzielne życie twórcze — wiele pracy trzeba wykonać. W Koninie — taka praca trwa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

kursu przewidziany jest w Koninie we wrześniu.

• Koniński Klub Literacki organizuje w tym roku wieczory autorskie poetów Wincentego Różańskiego z Poznania, Janusza Koniusza z Zielonej Góry i Aleksandra Nawrockiego z Warszawy.

(bran)

noty, notki

• Posiedzenie jury II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o nagrodę „Milowego Stupa” odbędzie się w czerwcu. Finał konkursu przewidziany jest w Koninie we wrześniu.

kiem, że we dwóch w czasie próby będą obsługiwać kotły, żeby nie narażać ludzi, Bieliński uparł się i został z nim, ślusarz, może się przydać, w brykietowni była cała zmiana, nie im nie groziło w razie wybuchu, Wilczek nie chciał nawet przebrać się w

pilnował przyrządów pomiarowych.

— Wolniej, wolniej — prosił.

Wskazówki przesuwali się na skali, powoli dochodziły do czerwonej kreski, niby wszystko w porządku, ale palenisko było niespokojne, za mocno się paliło, może pył za suchy, nie wiedzieli, płomienie strzelały przez wizerunki, Szulczyński mówił coś do Wilczka, nie spostrzegł, jak go liźnął taki płomień, sparzył mu rękę i opalił włosy, polecał Wilczek po bańki z olejem, posmarował mu spaloną rękę, chciał przerwać próbę, Szulczyński skłonił go, stał teraz przy zegarach, a Bieliński z Wilczkiem przy piecu, żar bił i tak na Szulczyńskiego, spalonej miedzi szał cholernie piekły, moczył szmaty w oleju i przykładł, szybko wysychały.

Wszystko szło normalnie, po kilku godzinach rozpalania kotłów na wydmuch porozumieli się z brykietownią, Bobrowski, Donajewski i kilku innych z obsługi posprawdzali już wszystkie uszczelki, poprzyciągali śruby, usuwali drobne usterki, przeciekali smaru, uszczelniali miejsca, w których ulatniała się para, skontrolowali transportery, suzarki, węgiel też odsiany, osuszony, zmielony, czekał na

wprowadzenie do form i pras, które pod ciśnieniem czteryestu atmosfer miały go uformować w prostokątne brykiety, zgłosili gotowość i na polecenie Wilczka zaczęli nagrzewać głowice w prasach brykietowych, Wilczek puścił parę, za syczała, zabulgotała w przewodach, myśleli, że je rozzerwie, ale nie, wytrzymały, Szulczyński, dopadł, przymknął nieco zawór, czekali w niepewności wielkiej, nie widzieli, jak na transporterach ukazywały się pierwsze otoczone kłębami pary kostki brykietów, jak jedną z nich złapał Donajewski i przerzucając z ręki do ręki, jak ziemniak wyciągnął wprost z ogniska, pobiegł z nią do kotłowni, ledwo na nią spojrzeli, ciśnienie pary wzrastało, dali sygnał do uruchomienia drugiej prasy, kiedy ruszyła, pochylił się nad czarną parującą kostką brykiety ze wzruszeniem, Donajewski chciał oderwać pot z twarzy, cholernie gorąco w kotłowni, jęknął, bo teraz, dopiero teraz zaboląły go strasznie ręce, spojrzął na nie, przebiegł się, zakotłowało mu w łbie, byłby się zwał na zięgacy ogniem piec, gdyby nie Bieliński, posmarował mu po krycie białami ręce olejem, lali na nie olej.

JERZY MAŃKOWSKI

PRÓBA

kombeinezon, tak mu się spieszyło.

— Szkoda ubrania — tłumaczył Szulczyński — pytu do cholery i smary, upaprze się pan, dyrektorze.

— Co tam ubranie, ważne, żeby ruszyć.

— Przyda się, jak będą po uruchomieniu dawać panu od znaczenie.

— Ty, zamknij się, Ignac jestem — powiedział — co tak patrzysz, mów mi Ignac — i do Bielińskiego — i ty też.

Nagrzał komory spalnicowe, sprawdzili czy jest ciąg w kominie, był, powoli, żeby nie przechytrzyć, nie prze-dobrzyć, generatorami gazowymi zapalili pył węglowy w paleniskach kotłów, Bieliński



Sobota 3 VI

Niedziela 4 VI

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników — poradnia (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja da (kol.);
8.55 — Program dnia;
9.00 — Dla młodych widzów — Teleranek oraz film z serii „Na skrajach puszczy” (kol.);
10.20 — „Antena”;
10.45 — Studio Mundial 78 — sprawozdanie z meczów: Hiszpania — Austria, Szwecja — Brazylia, Peru — Szkocja, Iran — Holandia (kol.);
12.45 — Dziennik (kol.);
13.00 — Rolnicze rozmowy;
TYLKO W NIEDZIELĘ:
13.30 — Omówienie programu i „Piosenka z uśmiechem”;
13.35 — Program rozrywkowy;

Poniedziałek 5 VI

PROGRAM 1

14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — „Muzycy w mundurach” — prezentacja dorobku reprezentacyjnej Orkiestry Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Orkiestry Marynarki Wojennej (kol.);
15.30 — NURT — pedagogika — „Nauczyciel — szkoła — społeczeństwo”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dla młodych widzów: „Zwierzyniec” (kol.);
17.15 — „Dom i my”;
17.35 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 3 pt. „Ożenie się czy się nie ożenie” — film obycz. prod. TV NRD (kol.);
18.30 — Studio sport — „Klub kibica” — Studio Mundial-78 (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr telewizyjny — S. Grochowiak — „Okapi” (kol.);

Wtorek 6 VI

PROGRAM 1

10.00 — „Cześć kapitanie” — film sens. prod. TV;
15.00 — Melodie — „Estrada folkloru” — popularyzacja folkloru baskejskiego i tańców ludowych (kol.);
15.30 — Telewizyjny klub seniora;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Studio telewizji młodych (kol.);
17.00 — „Ludzie uparci” — progr.

Środa 7 VI

PROGRAM 1

9.30 — Studio sport — Mundial-78 — sprawozdanie z meczów: Polska — Tunezja, Meksyk — RFN, Włochy — Węgry, Argentyna — Francja (kol.);
15.00 — Melodie — piosenki BAM-u — przed festiwalem młodzieży na Kubie prezentacja nowych, radielskich piosenek o pracy (kol.);
15.30 — NURT — pedagogika — „Nauczyciel — szkoła — społeczeństwo”;
16.00 — Dziennik (kol.);

Czwartek 8 VI

PROGRAM 1

9.30 — Studio sport — Mundial-78 — sprawozdanie z meczów: Austria — Szwecja, Brazylia — Hiszpania, Szkocja — Iran, Holandia — Peru (kol.);
14.55 — Program dnia;
15.00 — Melodie — radosie węgierskie Franciszka Liszta;
15.30 — „Bilet do kina” — progr. publ. kult. (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);

Piątek 9 VI

PROGRAM 1

10.00 — „Pierwsza jaskółka” — komedia film. prod. ZSRR;
15.00 — Melodie „Malowany dzban” — „Piosenki z ekranu” (kol.);
15.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Spotkania z medycyną (kol.);
17.00 — „Więzy przyjaźni” — odc. 1 pt. „Wysłanie” film wojenny (kol.);
18.00 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.30 — Studio sport — Mundial 78 — przed meczem: Polska — Meksyk (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

PROGRAM 1

9.30 — Studio Sport — Mundial 78 (potrzebie meczów: Węgry — Argentyna, Francja — Włochy, Tunezja — Meksyk) (kol.);
15.00 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.10 — Program dnia;
15.15 — Radzimy rolnikom;
15.23 — Dziennik (kol.);
15.33 — Obiektowy;
15.55 — Dla dzieci: „O misiach, miszach, niedźwiadkach” (kol.);
16.25 — „Taaaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);
16.55 — Latarnia czarnoksiężna — spotkanie 17: „Literatura i kino” (kol.);
17.25 — Film latarni czarnoksiężnej: „Wielki Gatsby” — film obycz. prod. USA;

PROGRAM 2

15.40 — Z koszar i poligonów;
16.00 — Program dnia;
16.05 — „Z kamerą przez świat” — „W krainie Rumcajsa” — wzięta w czechosłowackiej wy-

twórni filmów animowanych (kol.);
16.45 — Dla młodych widzów — „Turniej o srebrną łódkę”;
17.45 — „Aby człowiek zrozumiał człowieka” — monografia języka esperanto (kol.);
18.20 — Uśmiechy starego kina — „Niezapomniany Charlie” — film montażowy;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — C. Zuckmayer: „Kapitan z Koepe-nick”;
22.20 — „Cześć kapitanie” — film sens. prod. TP;
23.15 — „Kwadrans muzyki”.

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Sportowa Siódemka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Cztery ślicznotki i gangsterzy” — kom. krym. prod. franc. (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Mundial 78 — sprawozdanie ze spotkań: Hiszpania — Austria, Peru — Szkocja, Szwecja — Brazylia, Iran — Holandia (kol.);

16.30 — Studio Mundial 78;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ziemia obiecana” — odc. 3 filmu fab. TP;
21.49 — „Prawdziwy urok filmu dźwiękowego” — program rozrywkowy;
22.25 — Uroczysty koncert z okazji 200 rocznicy urodzin bohatera narodowego Argentyny — Jose San Martina;
22.55 — Rozmowa z uśmiechem;
23.05 — „Było nie było” — program o charakterze zabawy literackiej;
23.30 — Zagadka literacka;
23.40 — Zaproszenie do Teatru Starożytności w Krakowie: „Iwona, księżniczka Burgunda”. Fragmenty sztuki Witolda Gombrowicza.

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „Corso w Manieczkach” — reportaż filmowy (kol.);
16.35 — „Ambasador kultury polskiej — Mazowsze” — film dok. (kol.);
17.20 — „Wiosenny bukiet” — rep. z Złotych (kol.);
17.50 — „Konstanty Brandel” —

8.30 — Program dnia;
8.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 28;

16.00 — Piosenka (kol.);
16.05 — „

CZERWIEC	Leszka
3	Klotyldy
Sobota	Franciszka
4	Karola
Niedziela	Słońce: 4.36—21.07

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 19 „Murray Louis Dance Company” (USA). niedz. g. 19 „Tosca”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Cygańska miłość”, niedz. g. 15, 18 „Cygańska miłość” (przedst. zamkn.).

NOWY — sob. g. 19 „Jeszcze inna Fedra, proszę bardzo” (hisz.). niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.

POLSKI — sob. g. 11 i 19 „Polskromienie złoćnicy”, niedz. g. 20 „Hotel z widokiem na potwora”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 10, 17 „Lajkonik”, g. 10.30, 13 „Tygrysek” (w Śremie), niedz. g. 17 „Lajkonik”.

KABARET „TEY” — sob. i niedz. g. 18, 21.30 „Zbiorka, czyli z rolnictwem na «Tey»”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Omen”; Notec: sob. niedz. „Lokator” i „Wilczy śladem”.

CZARNKÓW: „Zabity na śmierć”.

GNIEZNO Lech: „Gra o jabłko”; Polonia: „Romans Teresy Hennert”.

GOSTYŃ: „Akcja pod Arsenalem”.

GÓRA ŚLĄSKA: „Wszyscy i nikt”.

GRODZISK: „Kobra” i „Dziewczyna z Nowolipiek”.

JAROCIN: „Za rok, za dzień, za chwilę” i „Piętro wyżej”.

KALISZ Stylowe: „Świadek koronny”; Syrena: „Trędowata” i „Ordynat Michorowski”; Kosmos: „Człowiek klanu”; Oaza: „Trzy kobiety”.

KEPNO: „Port lotniczy 77”.

KOŁO: niedz. „Zabity na śmierć”.

KONIN Centrum: „Ostatni film o Leśmiej Cudzoziemskiej”; Górnik: „Alicja ucieka po raz ostatni”; Oskard: niedz. „Miłość w godzinach nadliczbowych”.

KOSCIAN: „Ofiara namiętności” i „Zapomniana melodia”.

KÓRNIK: „Port lotniczy 77”.

KROTOSZYN: „Czarny korsarz”.

LESZNO: „Zagubione dusze” i „Ulzana — wódz Apaczów”.

NOWY TOMYŚL: „Port lotniczy 77”.

OBORNKI: „Kobra” i „Wyspa skarbów”.

OSTRÓW Roma: „Strach zjeść duszę”; „W mroku nocy” i „Niech żyja duchy”; Słońce: „Dick i Jane” i „Godzilla kontra Gigan”.

OSTRZESZÓW: „Miłość w deszczu”.

PILA: „We władzy ojca”.

PLESZEW: „Ofiara namiętności” i „Wilczy śladem”.

RAWICZ: „Człowiek klanu” i „Pociąg w śniegu”.

ŚLUPCA: „Port lotniczy 77” i „Dopóki bije zegar”.

ŚREM: „Gang Olsena wpada w szal”.

ŚRODA: „Kobra”, „Wyspa skarbów” i „Przypadki małej Nuki”.

SYCÓW: „Akcja pod Arsenalem”.

SZAMOTULY: „Śmierć z komputera”.

TRZCIANKA: „Ofiara namiętności” i „Con amore”.

TUREK: „Czarny korsarz”.

WAŁCZ: „Czarny korsarz”.

WAGROWIEC: „Godzilla kontra Gigan”.

WIERUSZÓW: „Każdy ma swoje piekło” i „Akcja Bororo”.

WRONKI: „Superekspress w niebezpieczeństwie”.

WRZESNIA: „Gang Olsena wpada w szal”.

WSCHOWA: „Superekspress w niebezpieczeństwie” i „Wyspa skarbów”.

ZŁOTÓW: „Człowiek klanu” i „Pintea”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Zadziwienie i medycyna” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Przeboje Rzymu i Paryża; 13.40 Kącik

melomana; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18.15 „Mundial 78”; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 „Mundial 78” — transmisja meczów; Hiszpania — Austria, Szwecja — Brazylia; 19.45 „Mundial 78” — c.d. meczów; Hiszpania — Austria i Szwecja — Brazylia; 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Tu Radio Kierowców; 22.35 Szczecin na muzyce tej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2.10, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19.30, 22.10.

PROGRAM II: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7.15 Międzyplanetarna U. Sipiński; 7.35 Marek muzykowanie; 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 „Szeherazada” — słuch.; 10.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Zagadka literacka; 12.45 Gra zespołu „Warszawskie Smyczki”; 13 Magazyn wędkarski; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Tańce z oper polskich; 14.10 O zdrowiu — dla zdrowia; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy; 15.05 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Plus; 16.10 „Przebieg muzyki”; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.40 rep. literacki pt. „Stary ludzie wyciekają”; 18 Muzyczne archiwum Polskiego Radia; H. Czerzy-Stefanska; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatanckie; 19 „Matysia kowie” — odc. pow.; 19.30 Aud. z cyklu: „Złote karty historii słynnych teatrów operowych” — Teatr Festiwalowy w Bayreuth; 20.15 Festiwal Waloński 1977 r.; 21.50 Wszystkie sonaty fortep. Beethovena; 22 Radiokabaret; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.40, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspressem przez świat; 8.05 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Pod urokiem flamenco; 9.30 Nasz rok 78; 10.30 Ekspressem przez świat; 10.35 Kiemas płyt wytwórni Melodia; 11 „Przemienie z wiatrem”; 12 M. Schell; 11.30 W toczni toki; 12 Ekspressem przez świat; 12.25 Z kierowców; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Miasto szczęśliwych miłości” — odc. pow.; 14 Divertimentum; 15 Ekspressem przez świat; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 „Akcja” — Międzyzdrońskimi magazyn rozrywkowy; 16.30 „Pabla's story” — gra zespołu Sun Ship; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspressem przez świat; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 M. Rosco-Bogdanowicz; „Wspomnienia”; 19.15 Piosenki z Iluzjonu; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Opera tygodnia; „Ifigenia w Aulidzie”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22 Fakty dnia; 22.15 „Gdzieś są nasze konie...”; — słuch.; 22.45 „Czerwona noc” — gra S. Assmussen; 23 „Dom spokojnej młodości” — wiersze E. Lipskiej; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 7 Z taśmoteki spikera; 7.15 Radioreklama; 7.30 Stare, nowe, najnowsze; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Historia; 8.35 Sport — Nauka — Technika; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek biologiczny); 9.30 Wszystkie sonaty fortep. Beethovena; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek geograficzno-ekonomiczny); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich — Chemia; 11.30 Gerard Souza śpiewa Haendla; 12.25 Gelda płyt; 13 68 lekcja jęz. angielskiego; 13.50 Tu Studio Stereo; 15 Wiadomości z Pr. I; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Lizystrata” — słuch. wg komedii Arystofanesa; 16 Wiadomości; 16.05 Kodeks i kierownica; — „Najmłodszy użytkownik drogi”; 16.25 Gra Poznańska Ork. Rozrywk. PR i TV; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Aud. pt. „Tradycje i współczesność”; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. społeczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Cudze kraje znajmy” — List z Malmö — autor: Tadeusz Becela; 18 „Grajaca szafa”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszech świat; 19 Czy znasz swoje prawo? — prawo rodzinne; 19.15 34 lekcja jęz. francuskiego; 19.30 Program stereofoniczny; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Język polski; 22.50 F. Schubert: „Pieśń wśród zieleni”; 23 Koniec programu i hymn.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.05 „Fala 78”; 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja audycja muzyczna; 9 „Mundial 78”; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalisci — H. Mann; 10.30 „O dzielnych Kopciuszku, nieszczęśliwej królownie i tenisówkach” — słuch.; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach” — odc. pow.; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Spotkamy się przy wyjściu”; 16.50 Koncert na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 18.05 „Mundial 78”; 18.15 „Piosenka fakt”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert bez bieli; 21.05 Mini-magazyn nr 5; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.35 „Musicon” z Poznania; 23.15 „Rewia piosenek” — zapowiada Lucjan Kydryński; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7 Moskwa z melodią i piosenką; 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek symf.; 13 „Eminencje i ballamancje” — słuch.; 14.35 Pieśni i tańce ludowe Włoch; 15 „Alarm pod Andami” — słuch.; 15.45 Moda i piosenka; 16 Koncert chopinowski gra A. Michelangeli; 16.30 „Wizyty i po-

droże” — aud. rozrywk.; 18 „Pano-rama polskiej wokalistyki” — B. Figa; 18.35 Felieton public. międzynarodowej; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Recital zespołu „Ritche Family”; 19.20 Studio Młodych; 20 Wiele artystów estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 „Ucieranie maku” — słuch.; 23 Artyści muzyki dawnej; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Ekspressem przez świat; 8.35 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi eksplozja; 10 60 minut na godzinę 11 „Narodiny dziecka” — gra zespołu Extra Ball; 11.15 Niedzielną szkolka muzyczna; 12 Wojna i dyplomacja — „Churchill i Polska” — 4 odc. siu chowiska dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14 Ekspressem przez świat; 14.05 Peryskop; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 „Opisanie Ukrainy”; 15.20 „Ziemia” nowa płyta zesp. Jefferson Starski; 16 „Smykalka” — słuch.; 16.30 Powrót J. Brela; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Filmowa muzyka zespołu Tangerine Dream; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 „Ifigenia w Aulidzie” — opera; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 „Skłama” — mag. rozrywkowy; 21 Szuka L. Stokowskiego; 22 Fakty dnia; 22.15 „Bratysławska Lira 78” — retransmisja konc. laureatów; 23.05 D.C. „Bratysławska Lira 78”; 23.45 Na dobranoc gra W. Karolak.

Wiadomości: 5, 6, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Zespoły kameralne; 9 Wielkopolska niedziela; 10 „Pamięć symfoniczna” R. Straussa; 11 34 lekcja jęz. łacińskiego; 11.35 Znadniz, sprawdź, odpowiedź; 12.05 „Wakacje z duchami” — cz. I słuch. dla młodzieży; 13.10 Nowe nagrania radiowe; 13.30 „Muzyczny Sezam”; 14.10 Dźwiękowe wta jemniczenia „Pszczółki”; 14.40 „Muzyka z jednej nocy”; 15 „Swawa” — słuch.; 16.05 „Nie tylko przeboje”; 17 Bajka z dedykacją; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatarnia — magazyn pop-naukowy; 18.30 „Itaka” — słuch. pop-nauk.; 19 T. Franek: Sonata A-dur; 19.30 Transm. uroczystość koncertu dla uczczenia 200 rocznicy urodzin bohatera narodowego Argentyny — gen. Jose San Martina; 20.35 „Sady nieostateczne” czyli nienocci o nocach i nocach; ok. 20.35 D.C. koncert; 22.10 Koncert współczesnej muzyki włoskiej; 23 Koniec programu i hymn.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—16, soboty, dni przedśw. — 28. V — nieczynne.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9; Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15. Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” — g. 10—15 dn. 6—9 Galeria Malarstwa nieczynna.

PRZYRODNICZE (ul. Świerzkowskiego) — codziennie g. 10—15, środy — g. 10—16, sob. nieczynne.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9—15, pon., środy — g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, sob. dni przedśw. — nieczynne, 4 bm. — nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10—16, niedz. do g. 18.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — codziennie g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10—15.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADIEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10—13.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Ślask Piastowski) — codziennie g. 9—17, pon. nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — od 2—12 „Fotografia literacka” — codziennie g. 10—19, w niedz. 10—15.

ARSENAL — Wystawa „Plastyka poznańska” do 21 bm. g. 11—18 (oprócz pon.), niedz. i św. g. 10—15. W okresie MTP codz. g. 11—20.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU „METALPLAST” W OBORNIKACH WLKP.

ulica Czarnkowska nr 57

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1978/1979

do nauki w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI STAŁOWYCH — 2 lata nauki
- ŚLUSARZ SPAWACZ — 3 lata nauki
- ŚLUSARZ MECHANIK — 3 lata nauki

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstępnych w wieku od 15 do 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie od lekarza, potwierdzające przydatność do wybranego zawodu,
- 4 fotografie.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”, ulica Czarnkowska 57, 64-600 OBORNKI WLKP. — tel. 555 lub 695 do 701, wewn. 230.

1304-K2

Praca

Potrzebna kobieta do sprzątnia, parę godzin przed południem. Wynagrodzenie dobre. Arciszewskiego 15a. 59122g

Kobiety w ogrodnictwie szklarniowym potrzebne. Dąbrowa p-ta Pałędzie, ul. Wiejska 4, tel. 32-19-05, po godz. 20. 59189g

Potrzebni do zbioru truskawek wczesnych i późniejszych. Krus. Poznań — Piatkowo (droga do Moraska za torem, w prawo 400 m.). 59114g

Potrzebna dobra krawcowa do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58837g

Przyjmę czeladnika krawieckiego. Wynagrodzenie dobre, tel. 713-77. 59189g

Zatrudnię w nowo otwartym zakładzie krawiecko-bielizniarskim krojącym i krawcowe na pełny względnie pół etetu. Informacje: Os. Piastowskie 90 m. 33 godz. 17—19. 59143g

Krawcowa na stałe zatrudnienie (konfekcja) Rudzka 8 (przy dworcu Dębica). 59162g

Kobiety, mężczyźni, młodzież przyjmę, praca w ogrodnictwie. Poznań, Ka Grunwaldzka 69. 59140g

Murarzy, pomocników za trudnić na stałe. Poznań, Obornicka 328. 59145g

Zatrudnię w nowo otwartym zakładzie krawiecko-bielizniarskim krojącym i krawcowe na pełny względnie pół etetu. Informacje: Os. Piastowskie 90 m. 33 godz. 17—19. 59143g

Krawcowa na stałe zatrudnienie (konfekcja) Rudzka 8 (przy dworcu Dębica). 59162g

Krawcowa do prowadzenia pracowni konfekcji, potrzebna, tel. 568-89. 58771g

Potrzebna opiekunka do dzieci (6 godz., wolna sobota). Stęszewska 1, (Górczyn). 58817g

Artystyczna Pracownia Witraży przyjmie ucznia. Zygmunt Kościński, Poznań, Grunwaldzka 78. 58840g

Krawcowa potrzebna zaraz do pracowni warunków dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59019g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w Poznaniu, ul. Świerkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK — KIEROWCA pojazdów samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie) o specjalnościach:

- MECHANIK OBRÓBKĄ SKRAWANIEM
- MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN

Po ukończeniu 4-letniej nauki absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie) o specjalności:

- OBRÓBKĄ SKRAWANIEM

Po ukończeniu 5-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł technika mechanika i mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

IV. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla Pracujących (3-letnie) o kierunku:

- OGÓLNO-MECHANICZNYM

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł zawodowy obranej specjalności i mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej

UWAGA — RODZICE!

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

**W PRZEDSIĘBIORSTWIE
UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Poznaniu**

**ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY
podejmując naukę**

W ZAWODZIE:

- **MURARZ** — monter konstrukcji żelbetowych
- **CIEŚLA**
- **BLACHARZ - DEKARZ**
- **POSADZKARZ - PŁYTKARZ** — układacz wykładzin
- **MALARZ - TAPECIARZ**
- **MONTER** wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych
- NAUKA TRWA 2 LATA.
- **STOLARZ**
- **ŚLUSARZ** — monter konstrukcji stalowych
- **ELEKTROMONTER** instalacji i urządzeń elektrycznych
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Uczniom zapewniamy dobre warunki nauki i pracy. Przedsiębiorstwo stwarza swoim absolwentom możliwość dodatkowego przeszkolenia w pokrewnym zawodzie oraz gwarantuje dalsze zatrudnienie.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELI I PODANIA PRZYJMUJE:

Sekretariat szkoły przy PUBR w Poznaniu, ulica Żmigrodzka 41/49, telefon 676-011 wewnętrzny 4, kod 60-171, (dojazd tramwajem nr 1, 3, 13, do pętli Junikowo).

Praca

Maturzystki bardzo dobre warunki pracy i płacy zapewniamy w Pracowni „Haft Artystyczny” w Poznaniu, ul. Kościuszki 76 m. 4 po wyuczeniu zapewnia my zatrudnienie. 58893g

Dekarzy, blacharzy przyjmujemy. Wysokie wynagrodzenie. Zamieszcowym zapewniamy mieszkanie. Poznań — Smochowice, San tocka 27. 58893g

Przyjmujemy uczniów — lakierni samochodowa. Szczepanowski 12 (Jezyce). 59066g

Dwie dozorcynie dochodzące do nieruchomości przy ul. Rybaki i Fredry potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58958g.

Krawcowa potrzebna na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59006g.

Przyjmujemy pracownika lub ucznia pełnoletniego. Zakład Kamieniarski, Luboń 3, ul. Poniatowskiego 8. 59035g

Przyjmujemy ludzi do pracy w ogrodnictwie. Poznań Skibowa 57. 58990g

Zatrudnię murarza i pomocnika, ul. Winogrody 89 m. 2. 58926g

Przyjmujemy pracownika, lakiernia. Baranowo, Wiosenna 59. 59028g

Kupno

Kupię piec odlewniczy na ropę lub poszukuję jego wykonawcy. Baranowo, Szamotulska 25. 59146g

Majeranek, dafnie kupię. Strzelecka, Kostrzyn Wlkp. Dworcowa 6, tel. 280. 58732g

Kupię stary zegarek kieszonkowy dobrej firmy, najchętniej Glashutte, na wet uszkodzony oraz przedwojenny naręczny zegarek lotniczy. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58775g.

Sprzedaż

Bulwy frezji wielkokwiatowej holenderskiej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58731g.

Nowa mała tokarka do drewna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58724g.

Fabrycznie nową Jawę Mustang sprzedam, tel. 403-80. 58216g

Sprzedam Vistule, prasę zbierającą wysokiego zgniotu Fortschritt z wyrzutnikiem, przyczepę, ogławiacz Birkut, opryskiwacz Termit, wóz i siewnik konny. Dymny, Dobieżyn, 64-320 Buk. 58232g

Sprzedam przyczepę niską, plus trzysiebny siołmę prasowaną, betoniarke 150-litrową, Rumianek, Poznańska 7, gm. Tarnowo Podgórne. 59078g

Betoniarke 150 l. silnik Moskiewica 400, piec c.o. 1 m², grzejnik blaszany 24 żebra sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58780g.

Sprzedam korzystnie złoty pierścionek (duży kamień). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58936g.

Sprzedam okazjennie telewizor, koldry, poduszki, pelisę płaszcz, ul. Norwida 15 m. 10. 59092g

Terakotę, płyty betonowe, trylinkę sprzedam, tel. 67-13-77. 59121g

Aparat nurkowy „Ukraina”, tel. 702-68. 58828g

Walce ziotnicza 220 V nowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58894g.

Sprzedam MZ TS 250, osłona i kaski aerodynamiczne, kominezon skórzanym, ul. Jodłowa 17 (Dębica) po godz. 17. 58870g

Owczarek niemiecki z rodowodem czarny podpalany suka 9-miesięczna, Dzierżynskiego 26 m. 21. 59077g

Ciągnik Ursus C-330 sprzedam. Duszynki Wlkp. Jurek, Chelmska 16. 58778g

Sprzedam kurki noski. Wigury 7. 58761g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 66-54-31 po godz. 20. 59104g

Sprzedam nowy błotnik przedni lewy do V-Vagena 1300. Telefon 536-43 po południu, wieczorem. 59177g

Przyczepkę campingową zagraniczną sprzedam. Smielowska 3. 59132g

Namiot „Bałtyk” sprzedam, tel. 321-005. 58832g

Sadzonki goździków sprzedam, Wiry, Komornicka 48a. 59175g

Grysy 5-8 mm sprzedam. Poznań, Bukowa 3 m. 10. 59100g

Wózki składane — leżaczki. Sklep. Huminiecki Pałac 87. 59149g

Sprzedam stylową sypialnię „Złota brzoza” rzeźbioną oraz jadalnię z zegarem firmy „Becker”. tel. 649-60. 59161g

Wtryskarkę sprzedam, tel. 726-59. 58890g

Jamniki szczecięta krótkowłose rodowodowe, wysockiej klasy sprzedam. Leszczowska, Kaszeczor 42 koło Wolsztyna, Schoenkecht, (telefonu brak). 58954g

Motocykl MZ Trophy sprzedam. Poznań, ul. Prądzyńskiego 33 szkoła. 59029g

Praktykę PLC-2 nową sprzedam. Os. Kraju Rad 23 B m. 18, po godz. 18. 59018g

Pianino sprzedam. Wiadomość po godz. 17, tel. 205-856. 58999g

Prasobieracz niemiecki wysokiego zgniotu sprzedam. Władysław Wojciechowski, Bieczyn 4 64-002 Giuchowo. 58901g

Uchwyt do perkusji (podwójny) typu Haymana sprzedam, tel. 411-817. 58973g

Samochody

Fiat 1500, rocznik 1976 sprzedam, tel. 748-49. 59118g

Kupię Fiata małego, nowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59098g.

Nysę Towos, rocznik 1975, mały przebieg, sprzedam. March Marciniek. Komorniki, ul. Zabikowska 12. 59105g

Skodę S 100L sprzedam, tel. 67-32-56. 59089g

Nowe nadwozie Fiata 125p MF sprzedam. Poznań, ul. Inflancka 29, boczna od ul. Majakowskiego 8-15. 58858g

Renault 16 sprzedam. Poznań, Rybaki 24/25 m. 8. 58768g

Renault 16 sprzedam. Os. Kosmonautów 9 F m. 31, godz. 16-18. 58894g

Warszawę typ M-20 sprzedam. Tel. 615-40. 58910g

Sprzedam Nysę, furgon. Komorniki, Zabikowska 12a, tel. 10. 59111g

Sprzedam nadwozie Fiata 128 A po wypadku, bez przedniej szyby. Wiadomość, ul. Jodłowa 17 (Dębica) po godz. 17. 58869g

Lokale

Kupię mieszkanie własne Słowe typu M-3 w układzie dwupokojowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59075g.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Platne 2 lata z góry. Tel. 594-68 godz. 7-14.30. 59194g

3-pokojowe, komfortowe 90 m² ogrzewanie etażowe, Łazęrz, parter, zamieję na M-3, 4 lub 5, nowe budownictwo. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59098g.

Cudzoziemiec, naukowiec z żoną, dwoje dzieci poszukuje trzypokojowego mieszkania lub wili (co najmniej trzy pokoje). Platne co pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59119g.

Odstąpię sklep warzywa-kwiaty — owoce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59126g.

Różne

Warsztat drobnej wytwórczości kupię lub przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 59084g.

Telewizyjne pogotowie — Grunwald, Jezyce, tel. 67-13-94, po siedemnastej Plank. 58248g

Matrymonialne

Kawaler 38-letni wzrost średni rzemieślnik bez nałogów z mieszkaniem poznańską od lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58970gpr.

Komunikat

URZĄD MIEJSKI w Poznaniu podaje do wiadomości, że w okresie trwania 50 Międzynarodowych Targów Poznańskich wprowadza się następujące **ZASADY MELDOWANIA GOŚCI TARGOWYCH**.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe i zameldowanie winno nastąpić przed upływem 24 godzin.

W związku z tym, istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości targowych — zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Cudzoziemcy, skierowani na kwatery prywatne, dokonują formalności meldunkowych bezpośrednio w Biurze Obsługi Cudzoziemców w Poznaniu — Hotel „POZNAN”, Plac gen. H. Dąbrowskiego 1.

Goście krajowi skierowani do kwatery prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu, ul. Głogowska 16.

W przypadku niedopełnienia obowiązku meldunkowego przez zainteresowanych, proszą się osoby wynajmujące kwatery o niezwłoczne dokonanie formalności meldunkowych w wyżej wymienionych jednostkach w terminie 24 godzin od przybycia na kwatery.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23 czerwca 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 104).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu tego obowiązku przez inną osobę, podlegają karze na podstawie art. 147 Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114 z dnia 31 maja 1971 roku).

URZĄD MIEJSKI

W POZNANIU

1949-K1

Przedsiębiorstwo uspołecznione

WYNAJMIE

2 POKOJE (1 i 2-osobowy)

od 8. 6. do 21. 6. 1978 r.

telefon 67-51-31, godz. 8.30—15.30.

Oferty dla 1926-K1

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ — zawiadamia, że rozpoczął produkcję **Zakład Wapienno-Piaskowy** w Zabinku, gmina Mosina, tel. Mosina 287, kierunkowy 132.

Zakład zatrudni zaraz pracowników:

- **OBSEŁUGI URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH** w celu przeszkolenia,
- **MASZYNISTÓW SPREŻAREK, KOPARKI JEDNONACZYNIOWEJ,**
- **MASZYNISTÓW SUWNIC I PRZESUWNIC,**
- **HYDRAULIKA,**
- **ABSOLWENTÓW szkół chemicznych i budowlanych,**
- **ROBOTNIKÓW placowych i transportowych.**

Dojazd do pracy i powrót transportem zakładowym w kierunku Poznania i Śremu.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo zakładu. 1909-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. dr. F. WITASZKA w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz **INWALIDÓW**:

1. Głównego księgowego i pracownika do księgowości
2. Technika samochodowego i referenta d/s transportu
3. Referenta d/s zaopatrzenia i zbytu
4. Magazyniera
5. Kierownika zakładu produkcyjnego
6. Nakładaczki
7. Odbieraczki
8. Chałupników do punktu usług dziewiarskich
9. Chałupników do produkcji papierniczej
10. Pracowników do zakładu powroźniczego i brygady remontowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Grunwaldzka 3, pokój nr 6, w godz. od 7—15, telefon nr 404-08. 1930-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu, ul. Chudo-by 24, tel. 593-43 — zatrudni zaraz:

- **MONTERÓW zewn. sieci komunalnych**
- **SPAWACZY uniwersalnych rurowych.**

Wynagrodzenie wg. obowiązujących przepisów. 1941-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PKP — Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu, ulica Zachodnia nr 15

OGŁASZAJĄ ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1978/79

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

O SPECJALNOŚCI:

ŚLUSARZ-MECHANIK

Nauka w zawodzie trwa 3 lata.

Internatem tut. Zakład nie dysponuje.

Po ukończeniu nauki zawodu gwarantuje się zatrudnienie w tut. Zakładzie.

Absolwenci mają prawo do kontynuowania nauki w szkole średniej.

Blizszych informacji udziela i podania wraz z życiorysem przyjmuje:

Dział Ogólno-Administracyjny KZZRIŁ w Poznaniu, ul. Zachodnia 15 — codziennie od godz. 7—15, w soboty od 7—13.

1902-K1

KIEROWNICTWO GRUPY ROBÓT PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO z siedzibą w Lesznie, ul. Okrężna 3

ZATRUDNI ZARAZ DO PRAC NA TERENIE WOJ. LESZCZYŃSKIEGO:

- ◆ **MONTERÓW INSTALACJI SANITARNEJ**
- ◆ **SPAWACZY GAZOWYCH**
- ◆ **ELEKTROMONTERÓW**
- ◆ **BLACHARZY NA URZĄDZENIA WENTYLACYJNE**
- ◆ **KIEROWNIKA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH**
- ◆ **KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH.**

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje **KGR-PRIMBR** w Lesznie, ul. Okrężna 3, lub dział służb pracowniczych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, telefon 742-01, wewn. 9.

1938-K1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO W POZNANIU, przy ulicy Cześnikowskiej nr 30

ORGANIZUJE

SZKOLENIE DOSKONALENIA TECHNIKI JAZDY

- ◆ dla kierowców amatorów (początkujących), posiadających prawo jazdy kat. „B” a nie posiadających samochodów,
- ◆ dla kierowców zawodowych wszystkich kategorii,
- ◆ szkolenie prowadzone jest na samochodach osobowych, własnych lub na samochodach Ośrodka Szkolenia Motorowego.

Zapisy przyjmuje **OSM** w Poznaniu, przy ul. Cześnikowskiej 30 — telefon 67-92-85 w godzinach od 7.30 — 15.30.

1876-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „TURUS” w Sopocie,

ODDZIAŁ we WŁADYSŁAWOWIE

ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 48, 84-120 Władysławowo,
telex: 0512288 — tel. 74-01-41

zatrudni na okres sezonu letniego w br. — w okresie
1 czerwiec — 31 sierpień 1978 r.

- LEKARZY,
- PIEŁĘGNIARKI,
- RATOWNIKÓW, posiadających uprawnienia WOPR.

Informacji udziela Samodzielna Sekcja ds. Pracowniczych
— telefon 74-01-41.

1907-K1

Praca

Rzemieślnicze małżeństwo prowadzące zakład krawiecki w Poznaniu, poszukuje pani z praktyką do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, pokoj samodzielnym. Mile widziana pani z prowincji. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59326g.

Wykwalifikowana gospodyni lubiąca czystość do samodzielnego prowadzenia domu dla jednej osoby, zatrudni natychmiast. Warunki bardzo dobre, osobny pokój z łazienką. Władomość: Dzierżynskiego 37 (sklep z konfekcją, godz. 10—18). Tel. 452-55, po 19. 59325g

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 59403g

Przyjmę pracownika do zakładu krawieckiego. Wiesław Sobczak, Grunwaldzka 17 m. 9. 59327g

Warsztat mechaniki pojazdowej i blacharstwa — przyjmie uczniów. Stęszewska 5 (Górczyn). 59210g

Potrzebne zaraz krawcowe do szycia konfekcji lekkiej, także w godzinach popołudniowych. Miejsce pracy: Os. Bohaterów II Wojny Światowej 4a. 59211g

Kobieta do sprzątania 2 razy tygodniowo, potrzebna. Dąbrowskiego 168a. 59228g

Potrzebna opiekunka do półrocznego dziecka. Piekna 61 m. 2. 59232g

Sprzedaj

Wóz i 2 platformy konne sprzedam. tania. Plewiska, Kolejowa 5. 59209g

Sprzedam C-330 nowy, przyczepę wywrotkę, rozrzutnik obornika, plug 3-skiłowy, Henryk Pawlak, Kosowo, koło Gniezna. 59272g

Samochody

Warszawę Combi, sprzedam. Goczałek, Gołeczewo, Dworcowa 16. 59234g

Korzystnie sprzedam Lublin 1 i Volkswagena. Karolak, Poznań, Os. Jagiellońskie 94 m. 1. 59276g

Fiata 132p 1600, rok 1974, przebieg 70.000 km, sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59404g.

Syrenę 105 L, sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Tel. 20-06-46, po godzinie 18. 58966g

Volkswagena 1300, rocznik 1966, pilnie sprzedam. Lubasz, koło Czarnkowa, Szkolna 7, tel. 56. 58969g

Sprzedam Fiata 126 i Wazę 23, po remoncie, lub zamienię na Nysę. Telefon Wiry 31. 58973g

VW K 70L, rok 1974, po wypadku, sprzedam. Baltycka 7. 58990g

Ford Capri 2300 GT — sprzedam. Findera 6 m. 1. 59007g

Silnik, skrzynię biegów (Syrena 105), sprzedam. Tel. 425-02. 59013g

Volkswagena 1302-S, sprzedam. Tel. 463-53. 59037g

Sprzedam Fiata 127, lub zamienię na nowego 126p. Jagiellońska 8b, godz. 15—17. 59039g

Fiata 125, 1300, rok 1970 — sprzedam. Luboń 4, Akacjowa 3. 59044g

Fiata 126p, fabrycznie nowego, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59045g.

Syrenę 105, sprzedam. Szamoty, Snopka 6 (koniec Sportowej). Tel. 209-72. 59058g

Skodę Octavię — sprzedam. Zdzisław Gromadziński, Poznań, Jeżycka 48 m. 12. 59064g

Fabrycznie nowego Fiata 125 MR 1500 — sprzedam. Elblaska 1 (Smochowice). 59067g

Samochód osobowy wezmę w dzierżawę na okres 2—3 miesięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59212g.

Skodę S 100, rocznik 1973 — sprzedam. Tel. 20-19-73. 59202g

Star 28A, samowyladowczy, sprzedam. Luboń 3, Poniatońskiego 14. 59225g

Moskwicza 408, sprzedam. Os. Przyjaźni 3 m. 285 — po południu. 59235g

Lokale

Mieszkanie własnościowe, kupię. Tel. 655-95, godz. 18—21. 58749g

Kolo! Małżeństwo bezdzietne, pracujące, poszukuje na pobyt czasowy niekierującego pokoju. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59213g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4, w Toruniu (komfort) — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59217g.

Nowy Sącz! M-3, własnościowe, zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Po znań, 67-11-63. 58723g

Sprzedam M-6 własnościowe, umebłowane, II ptr. Winogrody, tel. 20-48-96, po godz. 16. 58763g

Poszukuję dwu lub trzypokojowego mieszkania, do wynajęcia. Tel. 438-82. 58833g

Mieszkanie własnościowe M-4, sprzedam. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59024g.

Konin! własnościowe M-4 3-pokojowe, atrakcyjne widokowo sprzedam. XX-lecia PRL 11 m. 23, po godz. 15. 635p

Sprzedam mieszkanie własnościowe, wysoki standard 53 m. 2, I piętro. Os. Kraju Rad. Informacja Bronowa 3 po godz. 18. 59399g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe w centrum. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58785g.

Sprzedam segment domu bliźniaczego z budynkiem gospodarczym w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 59038g.

Parcelę 1500 m² w Klek-rzu, sprzedam. Tel. 463-53. 59036g

Sprzedam w Łęczycy k. Puszczykowa, działkę budowlaną 1500 m², zadrzewioną, ogrodzoną, woda, siła, domek rekreacyjny. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58767g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego, nadającego się dla dwóch rodzin. 2 razy dwa pokoje z kuchnią, dwa garaże, ciepłota. Poznań, Winogrody 30. 58917g

Dom bliźniaczy jednorodzinny, sprzedam. Poznań, Świerczewo, ulica Żerkowska 36. 58916g

Sprzedam domek jednorodzinny, zabudowa szeregowa, stan surowy, zamknięty Poznań — Górczyn. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58804g.

Dom, zabudowania gospodarcze, z ogrodem 1000 m² — sprzedam. Czerlejo 32 gm. Kostrzyn. 59270g

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, 0,5 ha ziemi. Szmatula, Stary Tomys, koło Nowego Tomysa. 59055g

Dom jednorodzinny (wolne mieszkanie), sprzedam. Jarocin, Wojska Polskiego 18. 1277-K2

Różne

Posiadam zakład, przyjmę współpracownika z samodzielną Ofertą „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58836g

Posiadam gotówkę, przystąpię do czynnej spółki w handlu lub rzemiośle. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 58944g.

Pracownicy poszukiwani

„SPOŁEM” WSS Oddział Gastronomii w Poznaniu, przyjmie do pracy na sezon letni:

- BUFETOWE, POMOCE w BUFECIE — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka.
- KELNERKI, PODAJĄCE DO STOLU — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka.
- POMOCE KUCHENNE, ZMYWACZKI, SPRZĄTACZKI, POMOCE CIASTKARZA — wykształcenie podstawowe.
- CUKIERNIKÓW — wykształcenie zasadnicze zawodowe, wzgl. podstawowe i świadectwo czeladnicze lub mistrzowskie.
- KUCHARZY — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe i świadectwo czeladnicze lub mistrzowskie.
- SPRZEDAWCÓW LODÓW — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe.
- AGENTÓW — do prowadzenia zakładów gastronomicznych wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze gastronomiczne, licencja do prowadzenia zakładów gastronomicznych oraz praktyka w gastronomii.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wielka 26 (wejście z Klasztornej) parter. 1642-K1

Komunikat

W związku z występującymi silnymi upałami oraz związanym z tym zwiększonym zapotrzebowaniem na wodę — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w porozumieniu z Urzędem Miejskim miasta Poznania wprowadza do czasu odwołania

ZAKAZ

wykorzystywania wody pochodzącej z miejskich wodociągów do polewania ulic, placów, chodników, zielenic, ogródków działkowych, przydomowych i upraw rolnych w godzinach od 6 rano do godz. 21 wieczorem. Jednocześnie wzywa się mieszkańców i zakłady pracy do oszczędnego gospodarowania wodą pitną i natychmiastowego usuwania nieszczelności w instalacjach wodociagowych. 2006-K1

Dnia 2 czerwca 1978 roku, zmarł niespodziewanie w wieku 65 lat, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW PYTEL

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną
59409g

† Dnia 1 czerwca 1978 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 47, nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć, teść, szwagier i dziadek, śp.

SEWERYN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junińskim.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 9. ul. Kuźnicza 6 m. 4. 59386g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1978 roku, zmarła w Bogu przeżywszy lat 72, moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA KOWALKA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 czerwca 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 5 czerwca 1978 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym na Osiedlu Warszawskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

ul. Kostrzyńska 9 m. 4. 2045-U3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie, śp.

CZESŁAWA ZIÓŁKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córką i rodziną
2016-U3

Wszystkim, którzy współuczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego męża,

ANTONIEGO KAWY

WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA

składa

żona z dziećmi
2015-U3

Mgr. inż. KAZIMIERZOWI MAŁECKIEMU

dyrektorowi Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego w Poznaniu

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

i ŻALU

z powodu zgonu

Żony

składają
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy.

1992-K3

TOWARZYSZOWI

JANOWI NOWAKOWI

Prezesowi Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Teścia

Rada — Zarząd — pracownicy
WZ RSP.

2035-K3

Dnia 1 czerwca 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 53 lat, nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadziś, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

mgr Zbigniew Waclaw JAWORSKI

prawnik-ekonomista, członek TNOiK i ZBoWiD, więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony odznaką honorową m. Poznania, Medalem Złotym i Wolności, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową TNOiK.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

M. Magdaleny 4 m. 3, Warszawa. 59405g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 1978 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. w wieku 82 lat, pełna dobroci, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

ZOFIA KUNTZE

z domu Szymaniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 czerwca 1978 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

synowie z żonami i wnuk

Poznań, Ostrów Wlkp. 59419g

† Dnia 1 czerwca 1978 roku, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 78, nasza kochana siostra, bratowa i ciocia, śp.

MARIA ŻURKIEWICZ

z domu Kordylewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1978 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapióna

RODZINA

ul. Kanałowa 17 m. 12 A. 2041-U3

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Zakładom Pracy, którzy uczestniczyli w ostatnim drodze mojej żony

JADWIGI MARECKIEJ

za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z rodziną
59292g

Mgr. inż.

IRENEUSZOWI ROSZAKOWI

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy
Rejonu Drog Publicznych w Obornikach.

59292g

MARIA RADZIEJEWSKA

człowiek o prawym sercu i charakterze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3. VI. 1978 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP
oraz współpracownicy
Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast
i Osiedli Wiejskich w Poznaniu.

2034-K3

Dnia 1 czerwca 1978 roku, zmarła nasza najdroższa, pełna poświęcenia matka, siostra, teściowa i babunia, przeżywszy lat 68, śp.

WŁADYSŁAWA KOZIŃSKA

z domu Jurga

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

ul. Świetłana 32. 59380g

S. † p.

JULIAN SUZIN

mój drogi mąż i jedyny opiekun
Zmarł dnia 31 maja 1978 roku, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 czerwca 1978 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w żałobie

ŻONA

Proszę o nieskładanie kondolencji,
ul. Prądyńskiego 47 m. 1. 2042-U3

DYREKTOROWI
Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli
i Nasiennictwa Ogrodniczego

mgr. inż. KAZIMIERZOWI MAŁECKIEMU

z powodu zgonu

Żony

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Oddziału Nasiennictwa-Szkółkarskiego „CNOS”
w Poznaniu.

1983-K3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu, śp.

MARIANA KOSOWICZA

w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za liczny udział, złożone wieńce i kwiaty oraz dowody wielkiej życzliwości i współczucia

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

ks. Wojciech Kosowicz z rodzeństwem.

59094g

Duchowieństwu, Delegacjom Powstańców Wielkopolskich, ZBoWiD-u, Zakładowi Pracy, Krewnym, Znajomym, Lokatorom i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu drogiemu mężowi, śp.

WACŁAWOWI MACHNICKIEMU

oraz za złożone wieńce i kwiaty

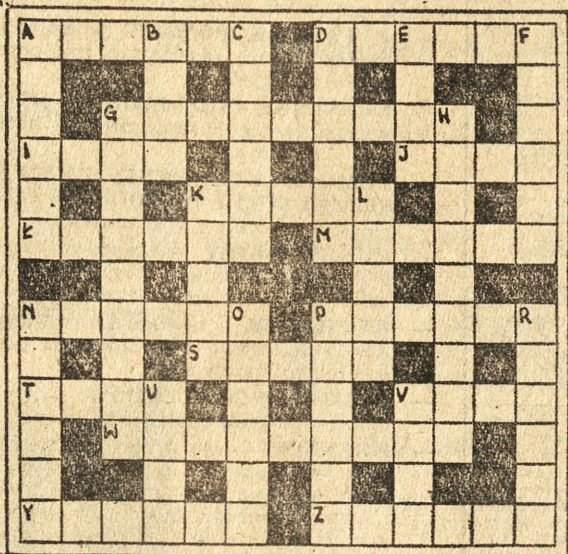
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

Ul. Pszenna 2 m. 2. 59174g

KRZYŻÓWKA NR 20



Poziomo: A — kontynentalny, morski, lądowy, D — spis byków, G — prad ideowy i literacki powstały w Europie w końcu XVIII w., I — Telesfor, J — człowiek śniegu (istota żyjąca jakoby w Himalajach), K — nie ma o tu pachnie, M — choroba polegająca na zmniejszeniu się ilości krwi w organizmie, N — są tam papierki z zabkami, P — kufajka pomarańczy, S — z Mileta, T — paperek nie bez znaczenia, V — czepia się nie tylko psiego ogona, W — szkółka drzew, Y — mankiety z nią wygląda bardzo ładnie, Z — naramiennik z frezami.

Pionowo: A — warsztaty tkackie, B — przed nocą, C — osoba wymieniona na wekslu trasowym, D — wrażliwy na piękno, E — ciosy, F — zapalenie migdałów podniebiennych, G — negocjacje prowadzone między państwami, H — dawna metoda leczenia

oparta na rzekomo istniejącym w świecie „fluidzie uniwersalnym”. K — taniec na czubkach palców, L — załącznik, N — jeszcze nikomu na dłoni nie wyrósł, O — książkowy jelen na rykowisku, P — siostra Heliosa i Eos, grecka bogini księżyca, R — punkt widzenia, z którego rozpatruje się daną rzecz, U — lekarstwo z wieloryba, V — po zło te płynął Jazon z argonautami.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 20” — czekamy do piątku, 3 czerwca br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienia haseł rozdajemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, 60-359 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Poziomo: okapi, uczta, parowóz, „Atala”, drożdż, kolonia, Annapol, bęben, opora, kanarek, rolka, Osaka.

Pionowo: opak, Katon, Araf, polon, Iwan, uзда, złom, „Aida”, Inn, popas, serek, zbior, obol, Anka, Nono, pora, laka.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jan Wolczkiewicz, Poznań; Anna Strzelewicz, Poznań; Marian Paterka, Jarocin.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Salvatore nie spodziewał się tej małej knajpki na szosie wśród gór. Zaplanował bowiem, że niepostrzeżenie dostaną się do opuszczonej wioski indiańskiej...

W czasie napadu na bank wszystko poszło dobrze, dopóki Bryce, pocący się teraz obok niego nie stracił nerwów.

— Wierz mi chłopcze, że to było niepotrzebne. Myślę o strzale do portiera. Ten stary nie podniósł przecież na nas ręki. Jeżeli umrze, a nas złapią, to będzie morderstwo. Ale naturalnie nie złapią nas.

Bryce poirzył się. Nie tylko ze strachu, ale dlatego, że zepsuła się klimatyzacja w samochodzie. Temperatura na zewnątrz wynosiła 40 stopni, w aucie o 10 stopni więcej.

— Indiańska wioska musi poczekać — powiedział Salvatore — od niej bowiem droga prowadzi do nikąd, a jeżeli ci ludzie w knajpie nas zaważą, a w dodatku usłyszą meldunek o naszym skoku, zastanowią ich co to za jedni i idą wieczorem w górę. Nie przejeżdża tu zbyt wiele aut. Po za tym chciałbym wiedzieć dla czego ktoś zakłada knajpę w tym zapomnianym przez Boga kacie. Myślę, że musimy przyszyść się bliżej temu lokalowi.

Zawrócił i pojechał z powrotem.

— Witajcie w domu Pustynnego Lisa — powiedział mały człowieczek, kiedy Salvatore zatrzymał samochód. Miał na sobie podartą koszulę, także spodnie i sombrero, które pamiętało lepsze czasy.

— Pustynny Lis — zapytał Salvatore, wysiadając z samochodu.

— W istocie nazywam się Dobbkins, ale wiele lat życia spędziłem na pustyni i stąd wziął się mój pseudonim. Coś nie tak u panów?

— Zepsuła się klimatyzacja w naszym samochodzie. Jest tu jakiś mechanik?

Z domu wyszedł drugi mężczyzna, przebrany białym fartuchem kucharza.

— Stary Lis Pustynny jest najlepszym mechanikiem jakie go panowie kiedykolwiek widzieli.

— Obu można łatwo sprzątnąć — szepnął Bryce.

— Nie bądź idiotą — odpowiedział równie cicho Salvatore.

— Nazywam się Muggerridge. Peter Muggerridge. Lis i ja jesteśmy współnikami. Właściwie sklep nie jest jeszcze otwarty, ale na pustyni jest się gościnnym.

Co właściwie panowie tu robią?

— My... my jesteśmy turystami. Chcemy zobaczyć starą wioskę indiańską. Właściwie moglibyśmy zadać panom to samo pytanie. Ta górská droga nie jest przecież Broadwayem...

— Chcemy wypełnić lukę, jaka istnieje tu w dziedzinie handlu — odparł Muggerridge. — Wioska indiańska jest obecnie rezerwatem, zabytkiem. Przyjedźcie tu oglądać ją wielu ludzi, którzy zechcą kupować je dzenie, naje, spirytus.

— Chodźmy z tego upału — powiedział zabawny, mały człowieczek — w środku jest zimno, nie pivo. Podczas kiedy panowie będą się odświeżali, popatrzą na samochód.

Salvatore wziął klucze samochodowe i odłączył od nich kluczyk od bagażnika. Nie było potrzeby, aby stary oglądał worek pełen pieniędzy. Podczas gdy stary odjeżdżał samochodem na tył do mu. Salvatore i Bryce podążyli za kucharzem do wnętrza. Piwo było zimne a w radiu nadawano informacje:

...z Yumy w Arizonie doniesiono o napadzie na bank. Sześć bandy mówili grubym głosem... — teraz nastąpił opis postaci Salvatore i Bryce'a. Kiedy spiker rozpoczął następną wiadomość, wszedł do pokoju stary.

— Wiem już co się stało z klimatyzacją. Pas klinowy jest porwany. Trzeba poszukać nowego.

— To są właśnie oni, powiedział Muggerridge, patrząc na rewolwer, który Salvatore wyciągnął błyskawicznie.

— A więc dlatego zatrzymał się tu — powiedział stary. — Ale dlaczego właśnie tu?

— To leżało w naszym planie. Mielistście pecha, nie trzeba było zakładać tu swego interesu.

— Pozwolisz komenderować sobą tym gangsterem? — zapytał kucharz partnera. — Myślałem, że masz więcej odwagi.

Bryce podszedł do niego i uderzył go rewolwerem w twarz. Z policzka Muggerridge'a popłynęła krew.

— Nie muszą panowie używać

w stosunku do nas gwałtu — powiedział Lis Pustynny. — Chcemy żyć z ludźmi w pokoju.

— Bardzo rozsądnie. Mam nadzieję, że pański partner również pojął tę lekcję — powiedział Salvatore.

— A kiedy przyleci helikopter, który przewiezie panów przez granicę? — zapytał Lis Pustynny.

Salvatore przeraził się.

— Skąd pan wie o helikopterze?

— Logika, mój młody przyjacielu. Logika pustynna. Coś czego człowiek uczy się, kiedy przez lata całe jest zdany jedynie na siebie. Jak i tego, że nigdy nie wolno zostawić partnera w potrzebie. Logiczne jest, że panowie musieli przystąpić do ucieczki przez granicę. Wioska indiańska znajduje się na końcu górskiej drogi, a zatem tylko przy pomocy helikoptera mogą panowie uciec do Meksyku. Buć może będzie to policyjny pilot, który zechce nadreperować nieco swą nędzną pensję. Mam rację?

Salvatore wymienił spojrzenie z Brycem.

— Tak, ma pan rację, stary... — Bezpieczeństwo mego partnera jest dla mnie wszystkim i dlatego niech pan się mnie nie obawia. Nie podniosę na panów ręki. Czy mogę teraz iść na prawicę klimatyzację w panów aucie? Jutro będzie gorąco, a bez klimatyzacji przejechać 280 kilometrów...

Salvatore opuścił brzo.

— Cieszy mnie, że jest pan tak rozsądny. Myślę, że nasz przyjaciel Muggerridge myśli podobnie i zaoferuje nam kłopotów. Zabijamy jedynie wtedy, kiedy jest to absolutnie konieczne. Zgadza się, Bryce?

Bryce skinął w milczeniu głową, a stary człowiek powiedział:

— Tak samo ja myślę. Tylko wtedy, kiedy jest to absolutnie konieczne.

Noc przeszła spokojnie. Kiedy rano słońce wyszło zza gór, stary podjechał autem pod wejście do domu. Gangsterzy wsiadli, a Salvatore uśmiechnął się do starego.

— Jest pan człowiekiem, który dotrzymuje słowa — powiedział i zapuścił silnik.

Lis Pustynny nie tylko perował klimatyzację. Samochód jechał teraz leniej niż przedtem, szybciej. Wkrótce Salvatore i Bryce byli wysoko w górach.

— Salvatore, na podłodze, o Boże, to na podłodze! — wykrzyknął nagle Bryce.

Salvatore nie tylko zobaczył ale i usłyszał. Dwumetrowy grzechotnik wysunął się spod siedzenia, a umieszczone na oparciu grzechotki poruszały się tak szybko, że nie nadążało za nimi ludzkie oko. Ostatnim dźwiękiem jaki wydał Salvatore był przejmujący pisk i pilot helikoptera, lecący nad nimi, zobaczył jak oddala się od niego przyrzucone pięć tysięcy dolarów kiedy samochód spadł w przepaść i eksplodował.

— Tu YP-210. Przyslijcie nam samochód na górską drogę, 150 kilometrów przed wioską indiańską. Nie sanitarkę... I spiesz się też nie musicie.

Sierżant Barney Kowotin przyglądał się ciekawie małemu człowieczkowi, który przykucał obok niego na pustyni.

— Jednego nie rozumiem, panie Dobbkins, jak to było z grzechotnikami? Nie bał się pan, jadąc samochodem z garażu przed dom? A może ten gad znał pana?

Nie, ale ja za to znam grzechotniki. Samochód stał około pół godziny w pełnym słońcu i było w nim gorąco jak w piecu. W takim upale grzechotniki chcą tylko spać, naturalnie jeżeli się na nie nie nastąpi. Kiedy jednak zaczęła działać klimatyzacja i w samochodzie zrobiło się chłodno, zaciekawiło to grzechotnika.

Lis Pustynny — Dobbkins — wstał, odwrócił się, ujął naczynie z błękitną farbą, pedał i dopisał obok dwóch słów na szyldzie „Bourbon, Beefsteak.” Jeszcze dwa słowa: „Zwierzęta pustynne”.

— Może pan mówić, co pan chce, ale ja nie złamałem swego słowa. Nie podmiostem na nich ręki. Słowo się rzekło...

WILLIAM BRITAIN

RYS. GWIDON MIKLASZEWSKI

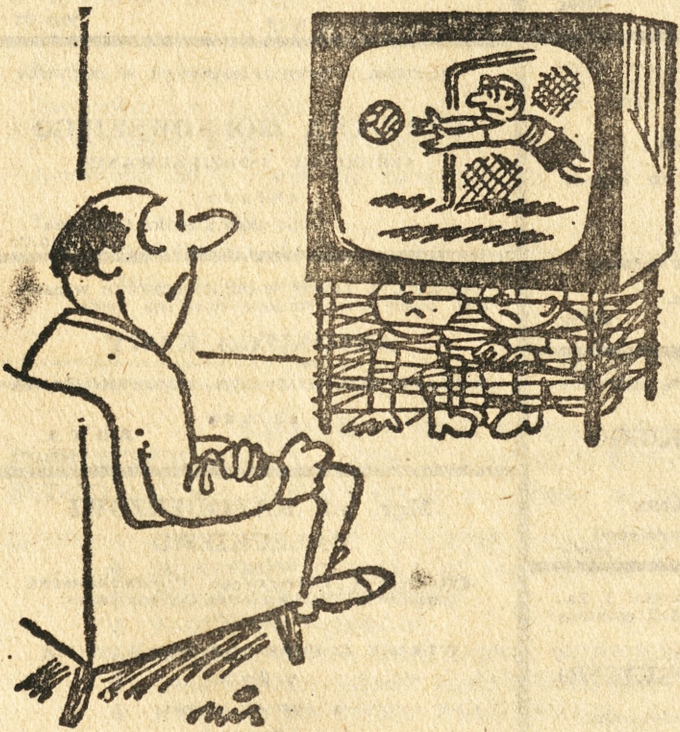


— Zaraz wróce, tylko boję się, że mógłbym nie zdążyć na początek meczu!

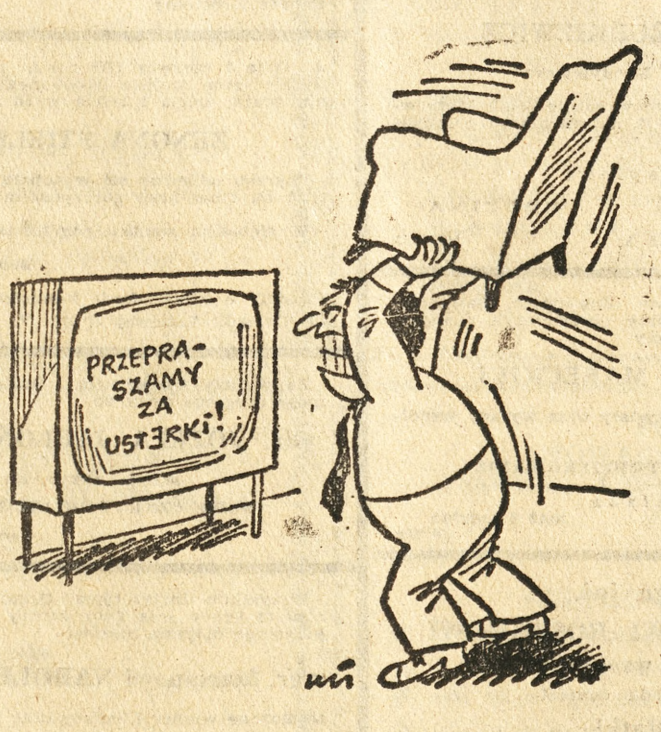
PIŁKA W TELEWIZORZE



— Gdy ogląda mecz, zupełnie nie wie co ma na talerzu.



To za karę, że w naszym toku byliście przeciw polskiej drużynie!



— a teraz — uwaga! — Deyna podaje do Szarmacha, ten ogrywa przeciwnika i... Ooo, przepraszamy za usterki...

NA EKRANACH



„ROMANS TERESY HENNETT”

— to film produkcji polskiej, kolejna (po sfilmowanej niedawno przez Jana Rybkowskiego „Graniczy”) współczesna ekranizacja powieści Zofii Nałkowskiej. Autorem scenariusza i reżyserem jest — debiutujący w obu tych rolach — wybitny aktor dramatyczny Ignacy Gogolewski.

— Długo nosiłem się z zamiarem ekranizacji tej powieści — mówił on w jednym z wywiadów. — Wiedziałem, że sfilmowanie jej w warstwie proponowanej przez autorkę byłoby dla dzisiejszego widza jednostronne. Okres lat dwudziestych jest ściśle związany z emocjami dni walki o odzyskanie niepodległości. Z nimi łączą się pieśni ułańskie, melo-

dzie wojskowe, które dotrwały do naszych dni. Ich echa przewijają się przez cały film. Chciałem jak gdyby zderyżać gorzką przeciwną akcję z optymizmem owych ułańskich obrazów, włączonych w typowo polski jesienny pejzaż. Natomiast całą skomplikowaną opowieść o Teresie, Omskim, rocznie Gondziłowie oddałem w ręce wybitnych, doświadczonych aktorów, wychodząc ze sprawdzonego teatralnego założenia, że właściwa obsada jest podstawą sukcesu.

Spotykamy więc w tym filmie Barbarę Brylską, Józefa Duriasza, Stanisława Zaczka, Magdalene Wołkiewską, Józefa Pierackiego, Wierzyńskiego, Tadeusza Janusza... „Gogolewski dobrze poprowadził aktorów — stwierdza recenzent czasopisma „Ekran”. — Brylska opanowana zewnętrznie, a prawdziwa „w środku”. Wszystko, co było ogniem, było w niej samej. Prawdziwy, do bólu prawdziwy jest Gliński, podobnie jak i Janczar. W ich tonacji utrzymała się Kępińska i chyba wszyscy pozostali aktorzy...” (kos)



Można mieć i takiego stróża...

CAF — Camera Press